Nr. 174b. Dnia 26 czerwca. Sobota. Dnia 14 (26) czerwca 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Święty Władysław, król węgierski i cudotwórca, którego uroczystość święci w dniu jutrzejszym kościół katolicki, urodził się w 1041-ym r., zmarł zaś w 1095-ym r. Ciało jego, pochowane w kościele Przenajświętszej Panny w Waradynie, licznemi zasłynęło cudami, wskutek czego papież Celestyn III-ci w 1198-ym r. w poczet świętych go zaliczył.

Ku czci tego świętego jutro, pojutrze i we wtorek w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiane będzie czterdziestogodzinne solenne nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami. We wtorek w tymże kościele obchodzonym będzie odpust ku czci św. Piotra i Pawła, apostołów.

Jutro też, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach przypada nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

Przegląd polityczny.

Zgrzybiały cesarz Wilhelm, urągając dotąd szczęśliwie zamachom mitologicznej kosy Saturna, wybiera się w podróż — do Metzu. Przybędzie on tam po ukończeniu ćwiczeń jesiennych armji pod Strasburgiem w d. 20-ym września i przez dwa dni zabawi. Zamierzone są również odwiedziny sąsiednich pól, na których w r. 1870-ym toczyły się pamiętne bitwy. Trudno pozbyć się wrażenia, że podróż ta ma polityczny charakter. Prasa berlińska uskarża się wiecznie na francuski szowinizm, na drażnienie sąsiada; sądzimy, że przejażdżka cesarza Wilhelma wzdłuż granicy francuskiej, odświeżająca najczarniejsze wspomnienia wojennej hańby Francji, nie należy do „środków łagodnych" medycyny politycznej.

Królowa Wiktorja, przybywszy umyślnie w tym celu do Londynu z letniej swej rezydencji w Balmoralu, zamknęła wczoraj mową tronową sesję parlamentu angielskiego, która zamyka zarazem i krótszy, niż przewidywano, okres prawodawczy teraźniejszej izby gmin. Mowa wyraża się o sprawach irlandzkich nader oględnie, nie mnoży prozelitów bilu p. Gladstone'a, nie broni go przed opozycją, nie zachwala przed narodem. Z ściśle konstytucyjną przedmiotowością uwiadamia tylko naród, że z urny wyborczej ma się wyłonić odpowiedź na pytanie: czy należy obdarzyć Irlandję dobrodziejstwem samorządu, wcielonego w narodowy, odrębny parlament dla spraw miejscowych? W zakończeniu swojem królowa wyraża życzenie, ażeby naród wybrał reprezentację, któraby jedność państwa umiała uszanować i skutecznie jej bronić.

Tem wezwaniem p. Gladstone pragnął wytrącić broń z ręki przeciwników, którzy obwiniają go właśnie o zdradziecki zamiar obalenia tej jedności. W czasie zażartej kampanji wyborczej, która się rozwinie, ten ustęp mowy tronowej często będzie cytowanym zapewne przez kandydatów obozu p. Gladstone'a.

W ubiegłą niedzielę w świątyniach poznańskich odczytano list pasterski ks. arcybiskupa Dindera. Nie powtarzamy w całości tego pisma, wyjmujemy zeń tylko ustęp, rzucający pewne światło na usposobienia i uczucia, z jakiemi były proboszcz królewiecki obejmuje spuściznę kardynała Ledóchowskiego:

„Niezbadane a przedziwne są drogi boże. Czyż mogłem kiedy przypuścić, że biskupia laska do rąk wciśniętą mi będzie, a ja zaliczać się będę do rzędu bezpośrednich następców apostolskich? A jednak po ośmnastoletniej nieomal pracy w stronach, gdzie wielki apostoł prusaków śmierć męczeńską poniósł, Pan Bóg w niezgłębionych wyrokach swoich to zrządził, iż wyniesiony zostałem na starożytną stolicę św. Wojciecha! Znane wam są smutne stosunki i okoliczności, dla których wielce zasłużony, ciężko doświadczony, a kardynalską purpurą ozdobiony arcypasterz wasz nie mógł powrócić na swój tron arcybiskupi, ani też żaden inny z pomiędzy tak wielu czcigodnych, uczonych i światłych kapłanów djecezjalnych, jakeście tego spodziewać się i pragnąć mogli, nie został jego następcą.

Wymieniano już nawet niejedno imię bardzo godnych i uczonych kapłanów, jakoby mieli objąć tę arcybiskupią stolicę, gdy wtem, w ostatniej chwili, do mnie, niegodnego kapłana, przyszło wezwanie od Ojca św., które mnie, zgoła na to nieprzygotowanego, przejęło trwogą i przestrachem. Głos to był stanowczego rozkazu Jego Świątobliwości, wobec którego wszelkie moje wątpliwości okazały się bezsilnemi. W tej stanowczej woli Ojca św. uznać musiałem wolę samego Boga, przed którą tylko skłonić głowę wypadało, jeżeli nie miałem narazić się na wyrzuty sumienia, gdybym uchylając się od złożenia ofiary posłuszeństwa, stał się przyczyną, iżby archidjecezja dłużej w opłakanym stanie pozostawać musiała.

W taki to sposób zostałem waszym arcypasterzem. Dzisiaj stawam przed wami jako prawowity wasz arcybiskup i mam nietylko prawo, ale i obowiązek żądać od was dopełnienia względem mnie tych wszystkich powinności i względów, jakie się arcybiskupowi danemu od Boga za pośrednictwem Ojca św. należą.

Za zrządzeniem tedy bożem zostawszy waszym arcypasterzem, oddaję się wam całkowicie ze wszystkiemi siłami ciała i duszy, z zupełną miłością i zupełnem zaufaniem, niczego innego nie mając na celu, jak tylko zbawienie nieśmiertelnych dusz waszych i tuszę sobie, że miłość i zaufanie przy obustronnej dobrej woli wywołają także wzajemną miłość i zaufanie. Z trudnością tylko i wielką trudnością przybyłem do was; wszystko bowiem, co miałem miłego i drogiego, ojczyznę mą ziemię, związek z ukochaną moją djecezją—słowem wszystko przyszło mi opuścić i stawam pomiędzy wami prawie zupełnie nieobeznany z tutejszemi stosunkami. Proszę was przeto o cierpliwość wobec dobrej mojej woli, obejmującej wszystko, co służyć może dla dobra waszego. *Br. Z.*

PANI ADWOKATOWA.

SZKIC Z PAMIĘCI

przez

URSYNA.

Przed południem jeszcze byłem kompletnie gotów do wyjścia. Przejrzałem się po raz ostatni w lustrze, w celu przekonania się o znakomitym kroju mego świeżutkiego fraka, włożyłem ciężkie futro, cylinder i wyszedłem na ulicę. Przeliczając w myśli wszystkich znajomych, którym wypadało złożyć noworoczne życzenia, sunąłem z głową pochyloną. Dalibóg, w tej chwili, zwłaszcza tęgi mróz uczuwszy na policzkach i uszach, stokroć wolałbym spokojnie spoczywać w fotelu z cygarem i gazetą, ale—cóż robić! żyjąc w świecie, trzeba się stosować do jego nużących nieraz wymagań.

Właśnie skręcałem w ulicę, na której mieszkała młoda adwokatowa, moja dawna dobra znajoma, towarzyszka zabaw dziecinnych. Jej pierwszej zamierzałem złożyć ceremonjalną wizytę.

Co prawda, był to może jedyny dom, do którego z istotną przyjemnością podążałem.

Pani adwokatowa, niegdyś miluchna Zosieczka, posiadała dodziśdnia wiele uroku i powabu. Bo też była to kobieta młoda, od lat czterech zaledwie zamężna. Miała dwoje pięknych czarnych oczów, krucze włosy, upięte wysoko ponad czołem owalnem i kibić zręczną i wysmukłą. Gdyby nie częste choroby, spowodowane silnem rozstrojeniem nerwów, byłaby chyba najszczęśliwszą z kobiet. Mąż kochał ją, uwielbiał, maluchna jej córeczka była wcielonym aniołkiem, a całe urządzenie domu było tak zbytkowne i wspaniałe, tak pełne ponęt i zacisznych ustroni, że wszedłszy, chciało się w nim siedzieć choćby do śmierci.

Piękna pani adwokatowa, będąc córką bogatego obywatela, odebrała niestosowne wychowanie i w dzieciństwie zamknięta, gdy podrosła, szalała po balach, teatrach, a wrażliwa jej duszyczka przejmowała się każdą nowością tak silnie, że po nieprzespaej nocy dni całe jeszcze marzyła, słysząc w uszach tony rozkosznego walca lub szepty oczarowanej jej wdziękiem młodzieży.

Wyszła za mąż z miłości silnej, egzaltowanej. Bibljoteczka jej, złożona z mnóstwa pięknie oprawnych sentymentalnych poematów i tkliwych romansów, otworzyła przed nią cały świat tajemniczych, miłosnych zachwytów i rozkoszy. Wierzyła we wróżby i przepowiednie, kochała pamiątki: w jej książce do nabożeństwa znalazłbyś mnóstwo zasuszonych kwiatków i listków, których długa historja była nudną i śmieszną, jak wszystkie podobne bajeczki, chętnie opowiadane przez młode, sentymentalne dziewczęta.

Zosia kochała się po raz pierwszy, mając lat dziesięć. Przedmiotem tej miłości byłem ja.

Przybyłem na wakacje do domu jej rodziców. Pamiętam, bawiąc się z nią kiedyś przed pięknym klombem w krokieta, ofiarowałem jej zerwane przed chwilą nad stawem niezapominajki. Przyjęła je z lekkim rumieńcem. Po tygodniu niezabudki moje spostrzegłem oprawne w piękną aksamitną ramkę i umieszczone nad miniaturowem biureczkiem, którem ją troskliwa i kochająca „mamusia" obdarzyła.

Miałem wtedy lat piętnaście i, jako chłopiec chodzący do szkół, rozumiałem co znaczyć może podobne arcy-pochlebiające mej dumie uszanowanie, okazane mojemu prezencikowi. Zrobiło mi się ciepło na duszy, serce zabiło mi jakoś mocniej, nie wiedziałem co robić z sobą, czułem, że coś ściska mnie w gardle... No! jednem słowem po swojemu zakochałem się, a że należałem zawsze do chłopców, mających szczególny pociąg do płci pięknej, czekałem tylko sposobności, by wyszeptać jej całą gamę mych uczuć.

Sposobność nadarzyła się bardzo prędko.

Było to w piękny dzień letni. Słońce zachodziło i zmrok szarawy spuszczał się na drzewa i kwiaty, co upajającą woń rozsyłały wkoło. Wracałem ze spaceru i niosłem w ręku cały pęk róż polnych, które uzbierałem dla zabicia czasu. Nagle spostrzegłem biegnącą na moje spotkanie Zosię. Nie widziała mnie widać, bo biegła, mówiąc coś do siebie i cisnąc rączką pierś, przybraną w sute fałdy z koronek.

Zabiegłem jej drogę. Ujrzawszy mnie, krzyknęła: ach! i stanęła.

Była wtedy rzeczywiście cudowną. Loczki jej włosów roztrzepały się od biegu i w nieładzie okalały jej zarumienioną buzię. Usteczka rozwarła szeroko, oddychając szybko. Maluchną czyściutką rączką zgarnęła włoski, otarła pot z czołka i z drżeniem w głosie szepnęła:

— Ach! tak mnie przestraszyłeś!...

To mówiąc, spojrzała na róże, które trzymałem w ręku, uśmiechnęła się i bezwiednie prawie wyciągnęła po nie rączkę. W jednej chwili podałem jej zerwane kwiaty, ale przedtem schyliłem się i wycałowałem ogniście jej drobne paluszki, a później odchylone usteczka.

— A! dlaczego mnie całujesz? — zapytała odskakując na kilka kroków. — Moja dawna niania mówiła mi, że to niedobrze i że narzeczony tylko ma prawo całować dziewczynę... Ach! opowiadała mi niania o tym królewiczu, jakaż szczęśliwa była ta piękna księżniczka, której kochanek złotemi gwiazdkami z nieba czółko ubierał!... Ale wiesz, ten kochanek później odjechał i ona została sama i ojciec ją wypędził z pałacu... Poszła służyć... Biedna! Niania mi dużo takich bajeczek opowiadała.

Te kwiatki, to je schowam, bo niania mi mówiła, że kto kwiatki daje, ten kocha i kwiatki takie trzeba chować... Jakaś piękna królewna miała dużo,

Wyjazd pretendentów.

(Według depesz dzienników zagranicznych.)

Paryż 24-go czerwca.—Wyjazd księcia Hieronima Napoleona do Bruksselli odbył się w najzupełniejszej ciszy. Paręset osób, zgromadzonych na dworcu kolei, wołało: „niech żyje cesarz!", dawały się wszakże słyszeć także okrzyki: „niech żyje rzeczpospolita!" Książę, wsiadłszy do wagonu, ręką tylko żegnał tłum, powiewający kapeluszami. Podobno książę wyraził się: „Przykro mi Francję opuszczać, ale ganić nie mogę izb. Gdybym był deputowanym, głosowałbym także za banicją."

Paryż 24 go czerwca.—W Eu zanosi się na bardzo efektowne pożegnanie hrabiego Paryża. Wczorajsze pociągi wieczorne zwiozły tam mnóstwo gości. Plakaty, poprzybijane na murach w Eu, donoszą, że hrabia Paryża dzisiaj o godzinie pierwszej z południa opuści zamek. Manifest hrabiego opieczętowany wysłano już do Paryża. Około 60-iu żandarmów przybyło do Eu dla utrzymania porządku. Hrabia upraszał ludność, aby zachowała się spokojnie i nie wywoływała przeciwdemonstracji republikańskiej.

Paryż 24-go czerwca. — Do Eu przybyli wszyscy książęta domu orleańskiego: ks. Nemours, ks. d'Alençon, ks. de Chartres z synem Henrykiem, ks. Joinville i ks. Aumale. Wszyscy oni zgromadzili się we wtorek o godz. 9-ej wieczorem w bibljotece zamkowej, oczekując depeszy o spodziewanej na tę porę uchwale senatu. Depesza nadeszła o wpół do dziesiątej. Hrabia Paryża odczytał ją drżącym głosem, poczem rzekł: „stało się, odjeżdżam w czwartek." Nastąpiła cisza trwająca parę minut. Przerwał ją ks. Aumale słowami: „Najwstrętniejszem jest ich tchórzostwo!" W tej chwili weszła hrabina od łoża chorej księżniczki Ludwiki. Hrabia owładnął szybko wzruszeniem swojem, podczas gdy kilku przyjaciół jego wybuchnęło głośnym płaczem. Hrabina oświadczyła, iż będzie towarzyszyła mężowi na wygnanie. Szczególniej rozrzewnionym był znany jenerał żuawów papieskich, Charette. W środę od rana pociągi kolei żelaznej poczęły zwozić stronników monarchji orleańskiej do Eu. Hotele nie zdołały pomieścić ich, musiano wynajmować naprędce domy prywatne.

Wczoraj, o godzinie 1-ej z południa, w galerji zamkowej zgromadzili się wszyscy. Hrabia witał każdego z deputowanych z osobna, wyrażając nadzieję rychłego powrotu. Baron Plichon przedstawiał „królowi" jego wiernych. Księciu Audiffret Pasquier podziękował hrabia za piękną mowę, wygłoszoną w senacie. Pomiędzy obecnymi znajdowali się książę de Noailles, biskup Freppel i profesor Guizot.

Dzisiaj, o godzinie 9-ej zrana, pożegnał hrabia służbę, następnie wysłuchał mszy, przyjmował liczne deputacje, między któremi znajdowali się „rojaliści południa", tudzież „delegaci Alzacji i Lotaryngji". O godzinie 11-ej żegnał hrabia robotników z fabryk własnych i swoich stronników. Po śniadaniu nastąpiło raz jeszcze przyjęcie 120-tu deputowanych i 50-ciu senatorów. O godzinie 2-ej odjechał wygnaniec do Treportu. Marynarze chcieli pochylić flagi portowe na znak żałoby, ale prefekt zakazał tego. Wysłano do Treportu 500 żołnierzy.

Paryż 24-go czerwca. — Odjazd hr. Paryża z Eu odbył się bez przypadku. W ogrodzie zamkowym zgromadzone damy wręczyły odjeżdżającemu monarsze swemu piękne bukiety. Tłumy ludu towarzyszyły z rozrzewnieniem odjazdowi. Na niektórych domach powiewały chorągwie trójbarwne, pokryte kirem. O godzinie 2-ej min. 25 stanął hrabia w pobliskim Treporcie. Mnostwo publiczności zebrało się w miejscu przystani, gdzie na kotwicy stał okręt „Wiktorja". Żandarmi tworzyli szpaler. Po drugiej stronie portu stał silny oddział wojska. Gdy sześć powozów, wiozących hrabiego i jego orszak, nadjechało, odkryto głowy, poczęto powiewać kapeluszami i chustkami, tudzież wydawać okrzyki: „niech żyje hrabia Paryża! niech żyje król! do rychłego widzenia się!" Hrabia z małżonką i synem wstąpili na pomost komendanta; hrabia odkrył głowę. Okrzyki ponowiły się. Dopóki „Wiktorja" była widoczną na fali morskiej, rozlegały się wołania zgromadzonych tłumów.

Bruksella 24-go czerwca. — O godzinie 11 min. 55 w nocy przybył wczoraj do Bruksselli książę Wiktor Napoleon z orszakiem 14 osób; w tej liczbie byli książę Padwy i dep. Jolibois. Na dworcu zebrało się przeszło sto osób, w tej liczbie wielu dziennikarzy. Przy ukazaniu się księcia panowała zupełna cisza. Obserwowano ciekawie wejrzenie młodego pretendenta. Liczy on lat 24, jest wzrostu średniego, krępy, cerę ma oliwkową, napoleońską, oko ostre, czarne. Musiał przeciskać się z trudnością przez tłum kobiet i mężczyzn, pragnących go obaczyć. Wysiadł w hotelu Bellevue.

X.

Kościół św. Piotra i Pawła.

Oddana służbie bożej nowa świątynia w parafji św. Barbary dowodzi wielkiej ofiarności warszawian, a szybkość w przeprowadzeniu budowy wskazuje, z jak niepospolitą energją komitet konstrukcyjny powierzony sobie mandat w życie wprowadził.

Czytelnikom naszym wiadomo, że źródłem funduszu, z którego powstał kościół, był zapis znanej w społeczeństwie naszem filantropki, ś. p. Tekli Rapackiej, zeznany urzędownie przed notarjuszem Fr. Kulikowskim w dniu 28-ym lutego 1880-go roku. Legat ów, 82,300 rs. wynoszący, testatorka poleciła oddać do zupełnej dyspozycji p. Ludwikowi Górskiemu. Ostatnia wola Rapackiej pozyskała zatwierdzenie władzy d. 30-go lipca r. 1882-go, o czem zawiadomiony wykonawca zapisu natychmiast złożył komitet i do budowy przystąpił. W gronie tem zasiedli: ks. Justyn Borzewski, ks. Łopaciński (później nowy proboszcz Seroczyński), pp. Fr. Łapiński, Adam Tokarski, członek dozoru parafjalnego, Wład. Hirszel i Edward Cichocki, architekci. Mamy przed sobą materjał, stanowiący dla historji świątyni ważne, jedyne źródła, z których podajemy dla przyszłego monografa donioślejsze momenta.

Pierwsze posiedzenie w mieszkaniu p. Górskiego odbyło się d. 10-go stycznia 1883-go roku, na którem uznano, że ze wszechmiar byłoby pożądanem, aby z dotychczasowych środków zbudowano mury kościoła w całości, tudzież pokryto go dachem i sklepieniami. Edward Cichocki, twórca projektu i planu, kierujący konstrukcją, zobowiązał się przedstawić kosztorys, celem potrzebnych obliczeń i wykazania o ile wniosek powyższy da się wykonać. W przeprowadzeniu robót uchylono zasadę entreprYzy ogólnej, zamierzając każdą z nich powierzać oddzielnym majstrom. Załatwianie czynności rachunkowych wziął na siebie obywatel miasta naszego, Łapiński.

Po przejrzeniu kosztorysu na następnem posiedzeniu, okazało się, że budowę w rozmiarach wyżej przywiedzionych wykonać można za sumę 74,871 rs. 76 kop., czyli że na roboty wewnętrzne jeszcze pozostałoby 8,000 rs. Jakoż komitet zatwierdził kosztorys i postanowił przystąpić do budowy kościoła w całości. Roboty mularskie oddano Władysławowi Czosnowskiemu z materjałem, zastrzegając sobie jego wybór. Na temże posiedzeniu komitet postanowił przyjąć do pomocy technika do zajęć specjalnych i buchalteryjnych. Wybór padł na p. Filipa Przemyskiego. Wreszcie roboty ciesielskie oddano braciom Bevense, dekarskie p. Grancowowi, drenarskie Zalewskiemu, dostawę lanych z żelaza kolumn powierzono firmie Ortwejna.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego odbyła się d. 28-go czerwca r. 1883-go. Z kwesty w dniu tym urządzonej zebrano rs. 500, które do funduszu ogólnego dołączono. Jednocześnie zaczęły napływać nowe ofiary, a mianowicie od bezimiennego 12,000 rs. na posadzkę i ołtarz, rs. 500 od hr. Michała Platera oraz inne, z których zebrało się przeszło 34,000 rs.; w tej sumie poważny dar małż. Górskich, wynoszący 2000 rs., tudzież procenta od posiadanego funduszu za lat dwa, czyniące około 9000 rs.

Przy dalszym postępie robót przyjęto do wiadomości wniosek oświetlenia niektórych części kościoła gazem, tudzież odstąpiono od zamierzonego urządzenia sposobem kanałowym ogrzewania świątyni, w przekonaniu, iż eksploatacja pomienionego udogodnienia zależną będzie od posiadania stałego na

---

dużo tych kwiatków i dlatego wszyscy ją kochali, a choć każdy po jednym listku wziął od niej, kwiatków jej jednak starczyło do końca życia i umarła piękna, szczęśliwa...

Przy tych słowach układała róże w zręczny bukiecik. Patrzyłem zdziwiony. Była trochę smutna. Po chwili wyjęła jedną z najpiękniejszych różyczek podała mi ją.

W młodocianej mej głowie, w której zdążyły się już zagnieździć niejakie wiadomości, uczułem nieład.

Było już zupełnie prawie ciemno, komary i muchy brzęczały, a gładki, jak łysina starego profesora łaciny, księżyc wynurzał się z pod ciemnej opony dalekiego lasu, ponad którym unosiła się mglista para jezior.

— Wiesz co, Zosiu! — zawołałem, zbliżając się do niej i biorąc ją za rączkę — a gdybym ja cię tak kochał, jak ten królewicz tę księżniczkę?

— Tak, i później po....pojechał gdzie daleko—wyszeptała nawpół z płaczem, krzywiąc swe maluchne usteczka.

— Nie! nie pojechałbym nigdzie i nigdy! — krzyknąłem z patosem, zapominając, niestety! iż lada dzień, pomimo tych solennych przyrzeczeń, zmuszony będę podążyć do miasta i zasiąść nad nudną greczyzną.

— Nie pojedziesz? — zapytała — zostaniesz ze mną zawsze, jak ten poczciwy chłopiec wiejski, co wypędzoną księżniczkę w borze czarnym spotkał?

W tem zapytaniu i w głosie mówiącego dziecka było coś tak romantycznego, iż doprawdy nietylko ja, piętnastoletni młodzian, ale i mężczyzna dojrzały doznałby dziwnego wstrząśnienia.

— Nie! nigdy! — powtórzyłem, czując gorączkowe wypieki na twarzy i ustach.

Zwróciła swe oczęta ku górze, później na mnie i wyjąwszy rączkę z pod szerokiej pąsowej szarfy, podniosła ją do ust moich i wyszeptała z całą powagą:

— **Masz... teraz możesz!**

Ha! ha! wyobraźcie sobie państwo, chwyciłem podaną mi z taką zarozumiałością dłoń i trzymałem ją przy ustach i patrzyłem w nią dłużej, niż kiedykolwiek w szkolną gramatykę.

Gdy dzwonek, wzywający na kolację, dobiegł do nas, wyrwała mi się z uścisku, rączką przesłała mi pożegnanie i główkę skłoniwszy, pobiegła naprzód.

Przybywszy na kolację, ujrzałem ją siedzącą już przy stoliku, obok matki. Jadła mało, była zamyślona. Coraz to spoglądała ku mnie, podsuwając mi smaczne ciastka i owoce.

Nazajutrz róże polne tkwiły „tymczasowo" w pięknym, weneckiej roboty flakoniku, a kwiatek, ofiarowany mi przez nią, spoczął w uczniowskim notesie, gdzie wraz z zeszłorocznym planem lekcyj i spisem kolegów były zanotowane sztuki, na jakich bywałem w teatrze, moje wydatki na ciastka, pióra i ołówki i niektóre dłużki, zaciągnięte u gimnazjalnego stróża za bułki i gorące serdelki.

Stosunek mój z Zosią był czuły i poufały. Któregoś dnia, gdyśmy siedzieli obok siebie na wygodnej kanapie w obszernym, bogato umeblowanym bawialnym pokoju i przeglądali ilustracje do jakiegoś francuskiego romansu, ni ztąd ni zowąd rzuciła mi się na szyję i po raz pierwszy pocałowała.

Czy byłem wtedy piękniejszy niż zwykle, moja skromność nie pozwala mi dziś tego powiedzieć, tembardziej, iż zdaje mi się, że to ostatnie jedynie tylko o pięknych wyrzec można, w każdym razie w danej chwili, uczuwszy pocałunek na twarzy, wytłumaczyć sobie tego inaczej nie mogłem.

Ten pocałunek podziałał na mnie zbawiennie. Od tego czasu stałem się śmielszym i byłem pewny, iż rzeczywiście mam prawo do tej „kobiety" (tak ją wówczas nazywałem).

Niedługo wyjechałem.

Zosia wiadomość o moim wyjeździe przyjęła ze smutkiem i żegnając się prosiła mnie, bym ją zawsze kochał tak, jak ten wiejski chłopak tę piękną księżniczkę...

Wyjechawszy, nie widziałem jej długi czas. Wkrótce, bardzo nawet prędko, zapomniałem o niej: serce moje otworzyło nagle luźne swe snać zasuwki dla eleganckiej czternastoletniej pensjonareczki, mieszkającej w tym samym domu, gdzie moi rodzice. Pensjonarkę tę znałem tylko z ulicy—no! ale w tym okresie lat dość widzieć, dość raz utopić i odebrać zabójcze spojrzenie, by się stać zapamiętałym wielbicielem.

Po roku ojciec mój otrzymał posadę w oddalonem małem miasteczku i wyjechaliśmy. Nie miałem sposobności być u rodziców Zosi, co mnie też cieszyło, bo przyznam się, że z latami z coraz większym wstydem przypominałem sobie ten dziwnie oryginalny stosunek z dziesięcioletnim dzieciakiem.

Dopiero lat temu cztery z górą zmuszony byłem po śmierci ojca dla uregulowania interesów przybyć na dni kilka do miejsca mego rodzinnego, gdziem po raz pierwszy wyjrzał na szerokie tego świata obszary. Przybywszy tu, miałem sobie za obowiązek odwiedzić dom rodziców Zosi, gdzie zawsze z całą serdecznością przyjmowani byli moi rodzice wraz ze mną.

W mieście jeszcze dużo nowego dowiedziałem się o niej. Była ona jedną z istot, o której często i wszędzie prawie mówiono. Jedni nazywali ją nieszczęśliwą ofiarą złego wychowania i choroby, drudzy spokojną warjatką.

Podobno niezadługo po moim wyjeździe zaczęto ją uczyć grać na fortepianie. Od samego początku okazywała wielkie zdolności i zdumiewające zamiłowanie. Całe dni trawiła, siedząc pochylona nad klawiaturą, wsłuchana w smętne, poważne tony. Nieraz zrywała się w nocy, kładła lekkie okrycie i biegła do fortepianu, a rano zastawano ją bladą, drzemiącą na krzesełku, z rączką na klawiszach.

Nie wychodziła prawie z domu, chyba wieczorem lub wczesnym rankiem i to dla przysłuchania się pieśniom ptaków, które świergotały w cienistych alejach wspaniałego ich parku. *(D. c. n.)*

to funduszu, którego pozyskanie jest rzeczą niepewną.

Na posiedzeniu d. 11-go grudnia r. 1883-go roboty kamieniarskie z marmuru i piaskowca, tudzież terrakoty powierzono firmie Gundelacha, blacharskie Brizenmejstrowi.

Propozycja proboszcza Seroczyńskiego co do pokrycia kamieniem ciosowym wszelkich skarp, szczytów, spadków pod oknami, z powodu zbyt wysokich kosztów nie utrzymała się, co jest ze szkodą cokułu, z którego już dzisiaj cegły wypadają; kopułę postanowiono pokryć cynkiem i przyjęto ofiary pojedynczych osób, pragnących własnem staraniem boczne kaplice wykończyć. Jak widzimy ze sprawozdania, wiele użytecznych przedsięwzięć, jak np. urządzenie piwnic, musiano pozostawić bez skutku, jedynie dla braku środków. Z szeregu dyskusyj na komitecie przeprowadzonych wykazuje się, że każdy szczegół był przedmiotem nadzwyczaj ścisłego rozbioru i troskliwej uwagi zajmujących się budową; gdy dachówka kawenczyńska nie przetrzymała próby, po wystawieniu jej na zimno, zdecydowano się na posiedzeniu z d. 7-go czerwca 1864 r. pokryć kościół łupkiem i tym celem kontrakt zawarto z firmą Paula. W roku zeszłym komitet wszedł w umowę z towarzystwem gazowem, zawarł kontrakt z p. Gaszczyńskim o wykonanie drzwi zewnętrznych. W tymże czasie przybyły rozmaite ofiary już w przedmiotach cennych dla ozdoby kościoła służących, już w pieniądzach, na ręce ks. Seroczyńskiego od bezimiennego 10,000 rs., od hrabiny Augustowej Potockiej 4,000 rs. W r. b. zaasekurowano budowę i zaczęto się przysposabiać do otwarcia jej dla wiernych. Taką była historja powstania kościoła św. Piotra i Pawła.

W dniu tedy 29-ym b. m., w trzy lata od chwili poświęcenia kamienia węgielnego, nastąpi konsekracja świątyni, mogącej pomieścić 3,000 modlących się. Stanęła ona, jak się wyżej rzekło, wedle planu znanego artysty-budowniczego, Edw. Cichockiego, któremu zawdzięcza się budowę kościoła w Ciechocinku.

Przybytek wzniesiony jest w stylu romańskim, o trzech nawach równej wysokości, z dwoma szeregami kaplic po bokach, transeptem, presbiterjum, zakrystją, skarbcem i kopułą łupkiem w karpią łuskę krytą, na przecięciu ramion krzyża. Wejść jest pięć. Szerokość kościoła w nawach wynosi 29½ a z kaplicami 41½, cała zaś długość 112 łokci. Wysokość od ziemi do gzemsu 23½ łokci, wysokość frontowej fasady do wierzchu krzyża 52, kopuły do tegoż punktu 69 łokci. Przestrzeń świątyni razem z kaplicami obejmuje 3100 łokci kwadratowych, z kruchtami zaś, zakrystją i skarbcem 3450. Wymurowaną jest ona z cegły palonej na wapno i cement, zewnątrz bez tynku; kamienia ciosowego użyto na kolumny, pinakle, część gzemsów i pokrycie skarp. Filary wewnętrzne stawiano z cegły prasowanej modelowej, z Będzina sprowadzonej i wymurowano je na cement portlandzki; sklepienia z żebrami także na cement i wapno, z cegły modelowej. Wiązania dachów są z drzewa, pokryto je szyfrem angielskim, blachą miedzianą i cynkiem. W około kościoła pod kaplicami, transeptem, presbyterjum, kruchtami, zakrystją i skarbcem urządzone są podziemia sklepione.

Ze względu wody zaskórnej na półtora łokcia nad poziom gruntu, zarząd budowy kościoła musiał się zdecydować na poniesienie znacznych kosztów osuszania, którym to celem użyto systematu drenowogo na wewnątrz i zewnątrz, z odprowadzeniem wody do kanału miejskiego. W marcu 1883 r. wykonano drenaż, fundamenta, wzniesiono mury pod dach, w następnych miesiącach filary, główne arkady, ustawiono stałe wiązanie dachów i pokryto je tymczasowo deskami. W ciągu 1884 r. zasklepiono podziemia i kościół, wybudowano szczyty, skarpy, pinakle i kopułę; dano znaczną część okien i wykończono gmach na zewnątrz, wreszcie, korzystając z kosztownych rusztowań, przystąpiono w środku do tynku, które na sklepieniach, filarach i znacznej części ścian wykonano.

Z wiosną roku 1885-go założono fundamenta z piasku i betonu pod posadzkę marmurową w nawach kościoła. W tymże roku wykończono tynki wewnętrzne, kopułę i nawy, urządzono chór, schody i portyk. W pomienienym czasie fundusze zaczęły się wyczerpywać i komitet zmuszony był oczekiwać ofiarności publicznej, która i tym razem nie zawiodła, dzięki czemu zdołano wykończyć okna, drzwi, schody wewnętrzne, oraz inne szczegóły, poczem wzięto się do malowań sklepienia. Jednocześnie pobożne osoby oraz instytucje rozpoczęły urządzanie kaplic, a mianowicie: Ludwik i Paulina Górscy, Franciszek Łapiński, Starża-Majewski z Workszenic, Marja Mylo i zarząd kolei żelaznej wiedeńskiej, pracownicy walcowni Koszyki (kaplica chrztu), małżonkowie Kazanowscy (kaplicę Najśw. Sakramentu), jenerałowa Kisielewska (kaplicę Matki Boskiej bolesnej).

Ofiary w przyborach i pieniądzach napływały hojnie; tu wymienić należy kwotę 8,106 rs. złożoną na wewnętrzne potrzeby kościoła, tudzież 1,000 rs. na organy oraz deklarację jednej bezimiennej osoby, która swoim kosztem pozostałą kaplicę zobowiązała się wykończyć (wszystkich jest ośm). Dla pamiątki przyszłych wymieniamy (prócz wyżej wspomnianych) nazwiska majstrów i firm, co w robotach udział przyjęły. Posadzkę robił Gundelach, oszklenie wprawiał Bystrzanowski, roboty ślusarskie wykonał Gostyński, kowalskie Kreschmar, żelazne Rudzki. Piorunochrony urządził Waberski. Z dzieł sztuki zasługują na uwagę: w szczycie frontowym Najświętsza Panna, wyciosana przez Kucharzewskiego; w szczytach transeptu figury św. Piotra i Pawła, roboty Cenglera. Pod chórem w nawie bocznej pomnik Naruszewicza, ofiarowany przez Sosnowskiego. Koszta transportu poniosła pani Frenklowa, ustawienia sam artysta. Dziwnym zbiegiem okoliczności, żadnemu z tych artystów nie było przeznaczone widzieć przybytku, oddanego na służbę bożą.

Obrazy wykonali: Buchbinder do kaplicy państwa Górskich, Jasiński przy Najśw. Sakramencie, kolej żelazna zdobyła kosztowne dzieło nieznanego mistrza hiszpańskiej szkoły, przedstawiające królową nieba. Jednego płótna dla kaplicy Łozińskich dostarczy Mirecki. Roboty sztukatorskie wykonał Zbraniecki, snycerskie w ołtarzu wielkim (tymczasowym) a w szczególności: wizerunek Chrystusa na krzyżu i w kruchtach dwa krucyfiksy, Panasiuk. Roboty malarskie, a w szczególności postacie czterech świętych: Jacka, Kazimierza, Stanisława i Wojciecha, wykonał artystycznie p. Antoni Strzałecki; okucia stylowe i balustradę przed kaplicami Goszczyński. Ołtarze marmurowe wyszły z warsztatów Sikorskiego. Złocenia i bronzy wykończono w pracowniach Norblina i sp., lampę artystyczną przed sanktuarjum w fabryce Norblina i sp. Świątynia posiada kilka żyrandoli, z których dwa wielkie, jeden dar anonyma, drugi żelazny, wykuty przez Goszczyńskiego, pochodzi od kolei żelaznej wiedeńskiej i ozdobiony został jej godłami.

Świątynia dotąd nie posiada kazalnicy, ani organów, należy jednak oczekiwać, że i tej potrzebie dobroczynność publiczna zaradzi.

Dla wiadomości osób zwiedzających kościół nadmieniamy, że pewną ilość napisów nagrobnych, znajdujących się na dawnym cmentarzu, do jego wnętrza przeniesiono; w ten sposób daty znajdujące się na tablicach o wiele uprzedzają budowę przybytku. Objaśnienie to, dla wytłumaczenia powstałego ztąd anachronizmu, zdawało się nam konieczne.

N.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Instytut inżynierów-mechaników w Petersburgu ma uledz niezadługo pewnym reformom.

= *Praw. wiest.* drukuje aprobowaną przez radę państwa ustawę o zakresie władzy, prawach i obowiązkach naczelników komór celnych.

= Kolej petersbursko-warszawska obniżyła taryfę od konopi prasowanych i nieprasowanych, przewożonych w pełnych ładunkach.

= Kupony procentowe za pierwsze półrocze roku bieżącego od akcyj towarzystwa kolei bydgoskiej wypłacane będą od dnia 1-go lipca r. b. Od tejże daty spłacane będą wylosowane w r. z. i w latach poprzednich akcje tejże kolei i wydawane w ich miejsce t. zw. akcje pożytkowe.

= Dnia 14-go lipca odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę w roku przyszłym różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni straży ogniowej.

= Władza policyjna ponownie zaleciła jaknajściślej wypełniać przepisy, dotyczące usuwania psów wałęsających się po ulicach bez kagańców.

= W dniu dzisiejszym nastąpiło zamknięcie roku szkolnego w tutejszych gimnazjach i progimnazjach rządowych.

= W poniedziałek, dnia 28-go b. m., o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się w instytucie głuchoniemych i ociemniałych akt uroczysty zakończenia roku szkolnego, z rozdaniem nagród, pochwał i patentów. Z powodu szczupłości miejsca, wstęp dla publiczności dozwolony za biletami.

= Starszym ogrodnikiem w tutejszym ogrodzie pomologicznym przy ulicy Nowogrodzkiej, na miejsce p. Edmunda Jankowskiego, mianowany został p. Klausen.

= JE. biskup-sufragan kujawsko-kaliski ks. Pollner, przybył do Warszawy, celem odbycia kuracji w zakładzie leczniczym drów Dobrzyckiego i Fritschego.

= **Z literatury.**

* Prof. Łuczkiewicz, tłómacz Hipokratesa, przystąpił do przekładu na język polski pism lekarskich klasyka rzymskiego Aula Korneljusza Celsusa.

Wydawnictwo to jest nader ważnem dla literatury medycznej, gdyż Celsus był pierwszym uczonym, co usystematyzował wiedzę starożytniczą w kierunku specjalnym.

* Numer dzisiejszy tygodnika artystycznego *Echo* odznacza się urozmaiceniem i obfitością treści.

Na czele do ogłoszenia konkursu im. Żółkowskiego, redakcja dodała niektóre uwagi krytyczne, zasługujące na bliższy rozbiór.

Dalej znajdujemy początek studjum literackiego Brandesa p. n. „Nieskończenie małe i nieskończenie wielkie w poezji", artykuł p. Jana Kleczyńskiego o królu Ludwiku II-gim i Wagnerze, wiersz porównywający artyzm tegoż króla i jego losy z poczuciem piękna i losami Stanisława Augusta, a wreszcie dalsze ciągi prac rozpoczętych i rzeczy bieżące.

Dodatek nutowy stanowi mazur na chór męski 4-głosowy, ofiarowany chórowi Towarzystwa wioślarskiego, a skomponowany przez p. Ludwika Grossmanna.

W części ilustracyjnej podano portret króla Ludwika w stroju monarszym.

* Dr. Brzezina wydał nową pracę naukową p. n. *Ueber die Kristalform des Tellurit.*

Rzecz wydana w Wiedniu zwróciła pochlebną uwagę prasy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zamiast projektowanej „Aidy" odśpiewaną dziś będzie w teatrze Letnim „Halka" Moniuszki.

Zmianę tę wywołała niedyspozycja p. Czernickiego.

* Nader zajmująco przedstawia się program poranku benefisowego pani Lüdowej, zapowiedzianego na jutro, o godzinie 1-ej z południa, w teatrze Letnim.

Rozpocznie go uwertura z „Tannhäusera", wykonana przez orkiestrę operową, poczem odegraną zostanie po raz pierwszy bluetka w jednym akcie z francuskiego p. de Courcy p. t. „Wiecznie", w której wystąpią: benefisantka i p. Szymanowski.

Drugą część przedstawienia wypełnia koncert wokalny, wykonany przez panie: Dowiakowską i Szlezygierównę, tudzież pp. Komierowskiego, Chodakowskiego i Seidemana, oraz deklamacja panny Czakówny.

Widowisko zakończy grana po raz pierwszy komedja w jednym akcie Marjana Gawalewicza p. t. „Figiel Benvenuta", w której oprócz benefisantki wystąpią panie: B. Chraszczewska, Lüdowa, Mirecka i Wisnowska, tudzież pp. Kotarbiński, Leszczyński, Prażmowski, Tatarkiewicz i Wolski.

O powodzeniu poranku wąpić nie można; pani Lüdowa bowiem tak sobie umiała zjednać sympatję publiczności, iż zbytecznem byłoby zachęcać ją do okazania życzliwości artystce przez liczne zebranie się na jutrzejszem jej benefisowem przedstawieniu.

Dodamy tylko, że pozostałe bilety nabyć można jutro od godziny 9-ej zrana w kasie przy teatrze Letnim w ogrodzie Saskim,

= Zabawa na Ujazdowie.

Z powodu rozprzedania wszystkich biletów na dzisiejszą zabawę dobroczynną, komitet urządzający znalazł się w konieczności pomnożenia liczby miejsc numerowanych, których znaczna ilość już do południa została rozebraną.

Sądząc z pogody trwającej od rana, zabawa uda się doskonale.

= Konsekracja.

Uroczyste poświęcenie kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach odbędzie się przy udziale JE. ks. arcybiskupa Popiela i nader licznego duchowieństwa.

Tron dla celebrującego arcypasterza został przepysznie udekorowany staremi pasami słuckiemi i makatami wschodniemi i krajowemi.

Drogocenne te zabytki zostały wypożyczone przez tutejszych zbieraczy pp. hr. P. i S.

= Konkursa.

Dnia 30-go b. m. upływa termin nadsyłania prac do Towarzystwa lekarskiego na konkurs imienia ś. p. dra Adama Helbicha.

Temata są następujące:

Zbadać warunki oczyszczania mechanicznego wody wiślanej.

Zbadać ilość i jakość szkodliwych zdrowiu grzybków, zawieszonych w powietrzu danej miejscowości, jak np. w szpitalu, w teatrze, sali szkolnej itp. w Warszawie.

Prace uwieńczone otrzymają po 300 rs. nagrody,

= Z dziedziny projektów.

W mieście naszem bawił w ostatnich dniach delegat kilku kapitalistów francuskich, wysłany dla rozejrzenia się w naszym przemyśle i ulokowania tu znaczniejszych kapitałów.

Delegowany wyjechał z projektem założenia większej fabryki wyrobów wełnianych.

Słyszeliśmy, iż w ciągu miesiąca ma on przybyć z dwoma specjalistami dla wybrania najlepszej miejscowości.

Może to będzie przeciwdziałaniem rozwielmożnionej u nas kapitalizacji niemieckiej, o dalszych więc losach projektowanego przedsiębiorstwa nie omieszkamy dać szczegóły.

= Wycieczka po kraju.

W tych dniach znowu kilku urzędników jednej z tutejszych instytucyj prywatnych udało się pieszo na dwutygodniową wycieczkę, dla zwiedzenia ciekawszych miejscowości w gubernjach kieleckiej i radomskiej.

Widzimy, że podobne pożyteczne korzystanie z chwil urlopu przez młodzież pracującą coraz szersze zaczyna u nas przybierać rozmiary.

Brak odpowiedniego podręcznika informacyjnego dotkliwie uczuć się daje, ktoby więc zechciał poświęcić się podobnej pracy, źleby na tem nie wyszedł.

= Fabryka lodów.

W dzielnicy staromiejskiej powstała specjalna fabryka lodów przeznaczonych do sprzedaży ulicznej.

W r. b. handel mrożonemi słodyczami rozwinął się w stopniu dotąd u nas niepraktykowanym.

= Wygodniś.

W dniu dzisiejszym zrana pani T., wsiadając do karety przy ulicy Senatorskiej, przed kościołem św. Antoniego, niemało została wystraszoną na widok mężczyzny śpiącego na siedzeniu.

Jak się okazało, był to włóczęga, który pod wpływem pijaństwa i dzięki nieuwadze woźnicy, szukał i znalazł przytułek w karecie.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Grzybowskiej pod nrem 16-ym właściciel bawarji Gabrjel Weissbaum i stróż domu nr 13 na tejże ulicy Karol Dąbrowski nagle zmarli.

Zwłoki obu zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= Pożary.

W dniu wczorajszym zrana w domu pod nrem 5-ym na Krochmalnej zapaliły się sadze w kominie, który został silnie uszkodzony.

Płomień został ugaszony przez stróża domu i mieszkańców.

Na Twardej w domu nrem 36-ym, w piwnicy zapaliły się węgle kamienne.

Ogień został ugaszony przez rewirowego i stróża.

ZE ŚWIATA.

× **W Krakowie** w d. 19-ym b. m. obchodził sekundycje kapłańskie ks. biskup Adam Stanisław Krasiński. Jubilat, jak wiadomo, położył znakomite zasługi w piśmiennictwie, jako autor „Słownika synonymów polskich", tłómacz „Wyprawy Igora", językoznawca i pracownik na niwie historycznej.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 24-go b. m.: Jak już telegraficznie doniosłem, adwokat i jeden z pierwszych obrońców lwowskich, dr. Felicjan Jackowski, zbiegł we wtorek ze Lwowa. Dr. J. jest oskarżony o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, a w tych dniach wygotowany został akt oskarżenia z wnioskiem przyaresztowania. Oskarżony wniósł rekurs przeciw oskarżeniu do sądu apelacyjnego, który zgodził się z wnioskiem prokuratora. We środę jednak, gdy dra J. miano przyaresztować, dowiedziano się, że tenże uciekł. Listy gończe zostaną jutro rozesłane. Sprawa ta, w każdym razie niezwykła, zrobiła w mieście ogromne wrażenie, tembardziej, że kancelarja dra Jackowskiego należała do pierwszych w naszem mieście.—Druga sprawa, która narobiła wielkiej wrzawy w mieście, jest wykrycie przypadkowe demoralizacji w szkole ludowej im. Piramowicza, gdzie praktykant nauczycielski Aleksander Wierzbiański dopuszczał się na młodzieży hańbiących czynów. Wierzbiańskiego uwięziono.—Dyrekcję teatru z d. 1-ym września obejmuje Michał Bałucki, który wstąpił do spółki z panną Celiną Dobrzańską. Ta ostatnia jednak będzie tylko „cichą" spólniczką".—Z Tłumacza donoszą o niezwykłej zbrodni, dokonanej w areszcie miejskim przez policjantów. W nocy d. 5-go b. m. aresztowano tam pijaka Antoniego Zagórskiego, którego policjanci miejscy w okropny sposób zbili. Skutek był ten, że Zagórski był umierający, a policjanci obawiając się, aby ich za to nie pociągnięto do odpowiedzialności, powiesili go sami w areszcie, twierdząc nazajutrz, że Zagórski sam sobie życie odebrał.

× **W kapitule ormjańskiej lwowskiej** godność prepozyta, będącego zawsze proboszczem katedralnym we Lwowie, podniesioną została do stanowiska infułata. Pierwszym infułatem jest ks. Kajetan Kajetanowicz.

× **Grono miłośników Słowackiego** powzięło myśl wzniesienia pomnika na cmentarzu Montmartre śpiewakowi „Lilli Wenedy". Obecny jego grobowiec znajduje się w opłakanym stanie.

× **Na wystawie kolonjalnej w Londynie** figurują hafty, pochodzące z zakładu Stanisława Srepaki w Kalkucie.

× **W Gotenburgu** siostry miłosierdzia założyły akademję pod wezwaniem św. Józefa, w której 350 dziewcząt otrzymuje wyższe wykształcenie. W liczbie 14-tu nauczycielek znajduje się polka, wykładająca geografję.

× **W zamku Rheinck** zmarł niedawno Teodor Bettmann-Hollneg na Runowie, syn znanego prawnika-historyka. Zajmował on się przeszłością ziemi polskich pod władaniem pruskiem i zebrał obszerne w tym zakresie archiwum w duchu podobno zupełnie bezstronnym.

× **W Lipsku** na sierpień zaproponowano urządzenie kongresu dziennikarzy całego świata. Zdaje się, że bliskość terminu przyczyni się do zwichnięcia tego pomysłu.

× **Niewyczerpana w gorliwości** szerzenia chwały niemieckiej *Danziger Ztg.* wystąpiła z wnioskiem zwołania kongresu międzynarodowego, aby skłonić rządy w Europie do przyjęcia miar i wag niemieckich. Zdaje się, że kongres taki skończyłby się fatalnie, bo zawotowaniem systemu metrycznego francuskiego wszystkiemi głosami przeciw niemieckim.

× **Posłów niemieckich** opodatkował magistrat miasta Berlina. Obliczył on, że deputowanym zostaje z djet, płaconych im przez skarb podczas kadencji parlamentarnej, 900 marek czystego dochodu. Wątpliwą tę różnicę, gdyż chyba trudno obliczyć rozchód posła, zmuszonego do różnych niespodziewanych wydatków, obciążyła komisja podatkiem. Posłowie założyli oczywiciśe protest.

× **Pięknego wyobrażenia** o cywilizacji niemieckiej musieli nabrać murzyni, sprowadzeni z Kamerunu do Hamburga, gdzie ich pokazywano za pieniądze. Publiczność hamburska, chcąc zapewne natychmiast cywilizować owych czarnych obywateli, tak ich rozdrażniła, iż przyszło do formalnej bójki, w której dwóch murzynów ciężko raniono, a reszcie porozbijano szczęki, pokrwawiono nosy i t. p. Podobno i sami „cywilizatorzy" nie wyszli bez szwanku.

× **Wielkiej odwagi** i przytomności umysłu dowiodło dwóch oficerów pruskich: Arnim i Schickfuss z załogi Minden. Podczas nauki pływania wpadł jeden z żołnierzy na wir i zaczął tonąć. Nauczyciela, który wskoczył za nim do wody, spotkał ten sam los. I podoficer, śpieszący dwom poprzednim na ratunek, stracił równowagę. W tej chwili przechodzili wymienieni oficerowie, rzucili się w pełnym uniformie, ze szpadą przy boku, do wody i wyratowali tonących.

× **Eneasz Brizzi,** kompozytor włoski, dokonał dni swoich we Florencji.

× **Król wyspy Tavolara,** Bartoleoni Paoli, znany jako znakomity rolnik, umarł d. 2-go b. m.

× **Słynny kościół św. Franciszka w Bolonji,** arcydzieło stylu gotyckiego, zamknięty od dłuższego czasu i używany jako magazyn wojskowy, będzie na nowo poświęcony i oddany pobożnym.

× **Jerzy Favon,** deputowany wielkiej rady genewskiej, złożył projekt obowiązkowej wzajemnej asekuracji na wypadek choroby. Do towarzystwa byliby obowiązani należeć wszyscy obywatele szwajcarscy obojga płci, zamieszkujący kanton genewski. Towarzystwo, pobierające składki, będzie obowiązane w czasie trwania choroby swoich członków ponosić koszta leczenia, z góry określone.

× **Ludwik bawarski był oryginałem,** o czem już dziś wszyscy wiedzą. Między innemi opowiadają dzienniki monachijskie następne zdarzenie. Król tłómaczył raz swojemu nadwornemu botanikowi prof. Effnerowi, w jaki sposób pragnąłby urządzić jakiś nowy ogród. Gdy profesor nie pojmował odrazu życzeń monarchy, wtedy pochwycił król czarną kredę i wyrysował na jego białej kamizelce cały plan ogrodu, mówiąc: „Abyś pan lepiej spamiętał."

— W dniu dzisiejszym, jako dziewiątym ciągnienia 5-ej klasy 146-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 1798 wygrał rs. 2000 u kolektora Goltzberga w Warszawie, nr 12832 rs. 2000 u kolektorki Świderskiej w Warszawie, nr 15833 rs. 2000 u kolektora Arona Grinfelda w Łęczycy, nr 9503 rs. 1000 u kolektora Maliniaka w Warszawie, nr 13763 rs. 1000 u kolektora Szuwalskiego w Warszawie, nr 14594 rs. 1000 u kolektora Kacengolda w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Antonina z Kwiecińskich **Bagińska,** wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 62, przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w ciężkim smutku dzieci, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 27-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2364—

† Ś. p. Antoni **Jabłczyński,** b. kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 52, przeniósł się do wieczności w dniu 25-ym czerwca r. b. Pogrążeni w ciężkim smutku: żona, syn, córka, zięć i wnuk zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w niedzielę, to jest dnia 27-go czerwca r. b., w dolnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2368

† Ś. p. Karolina z Migórskich **Switalska,** po krótkiej chorobie, zmarła dnia 25-go czerwca 1886 roku przeżywszy lat 73. W smutku pogrążona jedyna córka i najbliższa rodzina zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 27-ym czerwca, tj. w niedzielę o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w poniedziałek, to jest dnia 28-go czerwca, o godzinie **11-ej** zrana, po wyprowadzeniu w tymże kościele odbyć się mające. —2365

† Ś. p. Jadwiga z Kunickich **Juszyńska,** opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu we wsi Wawra w dniu 24-ym czerwca r. b. przeżywszy lat 28. W głębokim smutku pozostali: mąż, rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 28-go czerwca r. b., to jest w poniedziałek o godzinie **11-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —784

† Ś. p. Michał **Tonn,** b. kasjer lasów, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 24-go czerwca 1886 roku, przeżywszy lat 84. Stroskana żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 27-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —2352—

† W poniedziałek, to jest dnia 28-go czerwca, jako w wigilję rocznicy śmierci, odprawioną będzie w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** rano msza święta za duszę ś. p. Henryka **Morawskiego,** sędziego pokoju okręgu węgrowskiego, na którą pozostała żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2361—

† Dnia 29-go czerwca r. b., jako w dzień imienin ś. p. Piotra **Marendowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2360

† W dniu 28-ym czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana odprawi się msza święta w kościele św. Aleksandra, za duszę ś. p. Michała **Zlasnowskiego,** na którą żona wraz z córką zaprasza krewnych i znajomych.-2350

† Za duszę ś. p. Władysława **Żychoń,** jako w dniu imienin odbędzie się wotywa o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 28-go czerwca r. b. — **B. Ż.** —2363—

† Szanownemu duchowieństwu oraz wszystkim znajomym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku dnia 17-go b. m. zwłoki męża mego ś. p. Józefa **Michnikowskiego,** składam serdeczne podziękowanie.

—2362— **Żona i pozostałe dzieci.**

Z Cesarstwa.

Znaczenie wynikłego w Bułgarji kryzysu ministerjalnego—pisze *Nowoje wremja*—niedość się dotąd wyjaśniło, ale jest rzeczą niewątpliwą, że następstwem jego będzie wzmocnienie wpływu stronników środków skrajnych i stanowczych. Upadek ministra spraw zagranicznych p. Canowa jest jedną z oznak wpływu nieprzejednanych, chociaż i samego p. Canowa nie można zaliczać do bardzo umiarkowanych. „Ale skrajne żywioły inteligencji bułgarskiej, odznaczające się jak wiadomo uprzedzeniem do Rosji, nie mogły zapomnieć, że w ciężkich chwilach, jakie Bułgarja przebyła zeszłej jesieni, kiedy Serbja postanowiła ucieć się do siły oręża, Canow ponad wszystko stawiał dobro narodu i gotów był złożyć dla niego w ofierze dumę osobistą i próżność tych co kierowali losami narodu bułgarskiego. Okoliczność ta nie mogła mu zjednać sympatji ani księcia jenerał-gubernatora, ani samego p. Karawełowa, lubo nie ma wątpliwości, że ten ostatni wie dobrze co jest wart jego kolega, kierujący zagraniczną polityką księstwa bułgarskiego. Upadek zatem Canowa okazuje się być naturalnem następstwem jego sposobu postępowania i jego zapatrywań na obowiązki wypływające z jego stanowiska, a niedające się pogodzić z zapatrywaniami niektórych osób rządzących i z zapatrywaniami nieprzejednanych. Dlatego też kryzys ministerjalny warunkuje się w znacznej mierze z jednej strony wymaganiami stawianemi przez stronnictwo czynu, a z drugiej sympatjami i antypatjami najbardziej wpływowych mężów polity-

cznych. Pociąg do ideałów zachodnich i odstępstwo od sztandaru rosyjsko-słowiańskiego musi popychać do coraz skrajniejszych teoryj, które koniec końcem grożą niebezpieczeństwem tym co spowodowali ich tryumf. Naturalnie, w danym wypadku nie może być mowy o jakichkolwiek zmianach choćby cokolwiek dla obecnych gospodarzy niebezpiecznego położenia, ale nie ma wątpliwości, że powoli będą oni musieli robić coraz większe ustępstwa tym żywiołom, na których sami się teraz opierają i w końcu albo się będą musieli zrzec swojego położenia albo utracić wszelką powagę wśród ludności. Wobec tego z punktu widzenia jego znaczenia dla przyszłości kryzys ministerjalny w Bułgarji jest rzeczą ważną. Jak w obecnej chwili odległą jest ta przyszłość, nateraz stanowczo nic powiedzeć nie można; w każdym jednak razie można przewidywać, że jeżeli ci co rządzą teraz nie odwrócą uwagi narodowej od spraw wewnętrznych z pomocą nowych politycznych zawikłań—co jest dość prawdopodobnem, to pozostawanie ich u steru rządu można liczyć nie na lata ale na miesiące."

Szczątki króla Ludwika zostały złożone do grobu, mówi *Swiet*, ale sąd historji wciąż jeszcze szuka sprawców śmierci nieszczęśliwego monarchy. Na nieszczęście większa część prasy rosyjskiej nie umiała w porę ocenić tego nieszczęśliwego wypadku i śpiewała *unisono* z prasą niemiecką. Pomimo to dość było głosów kilku organów, które pozwoliły sobie myśleć inaczej niż kazano z Berlina, aby wywołać rozdrażnienie. Niemiecka prasa półurzędowa, zawsze bacznie śledząca zdania prasy rosyjskiej, tym razem przyjęła na siebie rolę rzucającego gromy Jowisza i zaczęła surowo potępiać prasę rosyjską, za to że ośmieliła się mieszać w domowe sprawy niemieckie. Dziwna i naiwna pretensja! Jak gdyby Niemcy tak były odosobnione od reszty świata i jak gdyby tak już było im wolno robić co im się podoba, że wszelka krytyka ich postępowania może być uważana za przestępstwo. Jedna z gazet berlińskich oświadcza wprost, że dzienniki rosyjskie „ośmielają się" komentować tę wewnętrzną niemiecką sprawę z uprzedzeniem i z nieprzyjaznego niemcom punktu widzenia. Ale my pod grozą ściągnięcia na siebie jeszcze większego gniewu Jowiszów niemieckich nie przestajemy utrzymywać, że kwestja bawarska nie jest kwestją zupełnie wewnętrzną. Przedewszystkiem dotyka ona uczuć, które obchodzą nie samych tylko niemców lecz cały świat cywilizowany, który nie może na to pozwolić, aby w jego oczach dokonywały się podobne rzeczy. Prócz tego kwestja bawarska już dlatego samego nie jest kwestją niemiecką wewnętrzną, że w ścisłym z nią związku są stosunki niemiecko francuskie. Wynurzenia *Frankfurter Zeitung*, których prasa rosyjska nie pisała, potwierdziły tylko to czego się w Rosji domyślano. Jasnem teraz jest, że „akta sekretne" przedstawione izbom bawarskim nie dotyczą samego tylko mniemanego obłąkania króla, ale także i kwestji stosunków zmarłego z książętami orleańskimi. Tem się też tłumaczy ścisła tajemnica, jaką są otoczone posiedzenia izb. Ale z czasem i ta cała gra musi wyjść na światło.

Z ostatniej chwili.

Staatsanzeiger pruski zamieszcza rozporządzenie cesarza Wilhelma, datowane z Ems d. 21-go b. m., które zawiera postanowienia co do wykonania ustawy o kolonizacji prowincyj wschodnich. Komisja nosić będzie nazwę urzędową: „Komisja kolonizacji dla Prus zachodnich w poznańskiego."

Oczekiwanym jest nowy okólnik papieski do biskupów niemieckich, którzy w d. 10-ym sierpnia zbierają się na nowy wiec w Fuldzie.

We środę w Medjolanie odbyły się dalsze aresztowania. Uwięziono ośmiu przewódców partji robotniczej i rozwiązano stowarzyszenia, które przyjęły program tej partji. Rozpoczęto śledztwo pod zarzutem „sprzysiężenia". Chodziło nateraz o zorganizowanie powszechnej zmowy robotników wiejskich. W Medjolanie było utworzonych dziesięć sekcyj związku robotniczego, na prowincji 25. Rząd rozwiązał sekcje w Como, Pawii, Cremonie, Brescii i Nowarze.

Biuletyn choleryczny z d. 24-go b. m. opiewa: W Brindisi zachorowało w ciągu 24-ch godzin osób 18, zmarło 8; w Latiano zachorowało 12, zmarło 3; w San Vito zachorowało 6, zmarło 3; w Francavilla zachorowało 4, zmarło 2. Cholera wybuchła podobno w Oporto w Portugalji.

TELEGRAMY „KURJEKA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna).

Wiedeń 26-go czerwca.—Przyjechał tu książę czarnogórski i oddał hr. Kalnoky'emu długą wizytę.

Petersburg 26-go czerwca. — Opublikowane zostały zmiany artykułów 762, 764, 808 i 816 ustawy kryminalnej. Pierwszy z tych artykułów opiewa, że pytania przez sąd postanowione wyrażają się na piśmie, czytają głośno i poprawiają albo uzupełniają stosownie do tych uwag stron albo któregokolwiek z przysięgłych, które sąd uzna za zasługujące na uwzględnienie. W razie żądania stron albo przysięgłych, sąd daje im czas do obmyślenia zarzutów i doręcza im wykaz pytań. Artykuł 764 brzmi: Zatwierdzone przez sąd pytania zamieszczają się na wykazie pytań, i podpisują przez wszystkich członków sądu. Artykuł 808 powiada: W razie powrotu przysięgłych do sali posiedzeń w celu zasięgnięcia objaśnień co do sprawy, sąd wydaje decyzję upoważniającą prezesa do udzielenia przysięgłym objaśnienia wątpliwości. Prezydujący żądane objaśnienia daje nie inaczej jak w obecności obwinionego. Jeżeli sąd uzna za konieczne poprawić lub uzupełnić pytania to przystępuje do tego w porządku wskazanym w art. 762, wyjaśniając zmienione lub uzupełnione pytania na osobnym arkuszu. Art. 816 mówi: Przy powrocie przysięgłych do sali posiedzeń i po wprowadzeniu tam obwinionego, przewodniczący przysięgłych doręcza prezesowi sądu arkusz zapytań z odpowiedziami. Jeżeli sąd uzna wszystkie lub niektóre odpowiedzi przysięgłych za niedokładne, niejasne albo sprzeczne, w takim razie postąpi według wskazówek zawartych w art. 808. Kiedy zaś wszystkie odpowiedzi przysięgłych zostaną przez sąd uznane za odpowiadające wymaganiom prawa, w takim razie prezydujący zwraca przewodniczącemu przysięgłym arkusz zapytań dla odczytania głośno zapytań sądu i odpowiedzi przysięgłych, poczem znów arkusz zapytań wraca w ręce prezydującego, który zatwierdza go swoim podpisem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Niedźwiedzicy.*—Próby nadesłane należą rzeczywiście do lepszych, ale warunkom, jakie stawiać jesteśmy zmuszeni pod względem poprawności formy i literackiego obrobienia, jeszcze niezupełnie odpowiadają.

— *Prenumeratorce z Bednarskiej.* — Prawdopodobnie kupowała pani w kasie zamówień bilety droższe, od których opłata jest wyższą.

— *Amatorce teatru.*—Ma pani słuszność. Byłoby rzeczywiście pożądanem zapobieżenie przeciągom w teatrach. Za granicą używają w tym celu kotar sukiennych, które spadają własnym ciężarem i przewiew powietrza tamują, a których stale podpinać nie wolno. Byłoby to podobno najpraktyczniejsze.

— *Panu Adamowi B. z ulicy Złotej.*—Brak gotówki w lombardzie miejskim nie jest nowiną ani nadzwyczajnym wypadkiem. Zdarza się to codziennie. Sądząc z reklamacji pańskiej, zastaw przenosić musi 30 rs., a począwszy od tej sumy przyjmuje zawsze na zastaw kosztowności Bank dyskontowy warszawski.

— *Panu Kazimierzowi Sk. ze Srebrnej.*— Informacji żądanej może pan zasięgnąć wprost w kancelarji szkoły, o której mowa. Redakcjami pism w takich wypadkach, mieszkając w tem samem mieście, nie wypada się wyręczać.

— *Panu O. M.*—Wyrażenie „tą razą" zamiast „tym razem" nie jest prawidłowem, lecz zostało uprawnione przez prawie powszechny zwyczaj. Obecnie wielu piszących i mówiących trzyma się formy poprawnej, jest więc nadzieja, iż z czasem ta forma wyjątkowa wyjdzie z użycia.

— *Panu J. Gins....*—Myśl zamiany jarmarku wełnianego na aukcję nie była podana jako projekt skończony, lecz poddana rozwadze delegacji jarmarcznej. Znając trudność zmiany dawnych zwyczajów, nie chcieliśmy odrazu niszczyć *status quo*, lecz projektowaliśmy *na próbę* licytację na zakończenie jarmarku w jego ostatnim dniu, a dopiero powodzenie takiej licytacji stanowićby mogło o dalszych w tym kierunku dążeniach. Czyniąc projektowi temu zarzuty, szanowny pan sam się zbija. Na jednej stronie pisze pan, że licytacje rozgorączkowywałyby kupujących i przez to cena wełny podniosłaby się sztucznie, na drugiej zaś, że pozostałaby masa wełny niesprzedanej, a głos urzędnika bijącego młotkiem byłby głosem wołającego na puszczy. Jeśli nabywcy będą się roznamiętniali do kupna, to masa wełny nie zostanie niesprzedanej. Zresztą chociażby nawet nabywca o drobnostkę drożej zapłacił, to w razie ostatecznej zamiany jarmarku na aukcję wyrównałby to sobie oszczędnością na czasie, bo przecież „czas to pieniądz" Czy producent czy też kupiec więcej potrzebuje poparcia, to zdaje nam się zagadnieniem, którego rozwiązanie w każdym specjalnym wypadku może być różne. Bezwątpienia tak aukcja jak jarmark ma swoje „za i przeciw" i słusznie francuzi mówią: „*On n'est pas louis d'or pour plaire à tout le monde*". Forma jednak aukcyjna sprzedaży musi mieć bardzo poważne „za", kiedy skłonić one zdołały zachód cały do jej przyjęcia.

— *Panu Karolowi Szlisowi.*—Istotnie druk był cokolwiek za blady. Zwróciliśmy na to uwagę drukarni.

— *Panu J. G. z Bednarskiej.*—Gorszy to pana, iż p. X., gorliwy członek Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, ze stanowiska swojego obeznany dokładnie ze stanem naszej fabrykacji wyrobów płóciennych i bawełnianych, sprowadził z Paryża za rs. 500 wyprawkę dla swojego mającego przyjść na świat dziecięcia. Zdaniem pańskiem, kto popiera przemysł krajowy słowem, nie powinien się cofać od popierania go czynem. I my tak sądzimy, ale upojeniu rodzicielskiego szczęścia należy chyba takie zapomnienie się wybaczyć.

— *Panu N. S.*—Skład welocypedów znajduje się na Marszałkowskiej, w bliskości Świętokrzyskiej.

— *Panu A. G.*—Na której kolei?

— *Panu Karolowi K.*—Wymaganym jest egzamin z kompetencji fachowej przy jednym z uniwersytetów państwowych, rozumie się w języku wykładowym.

— *Panu Feliksowi O.*—Ostrzeżenie tego rodzaju stałoby się właśnie reklamą dla owego dostawcy-niemca.

— *Panu ....wiczowi.*—Że forma *ręku* jest liczbą podwójną, a zatem nie można mówić „w mojem ręku" tylko „w moich ręku", o tem się pan może dowiedzieć z każdej większej gramatyki, np. z Małeckiego.

— *Panu L. N.*—Umieścić nie możemy.

— *Panu Florjanowi O. z Marszałkowskiej.* — 1) Co do numerów domów w alei Jerozolimskiej pomieszał pan nową numerację z dawniejszą i tym sposobem wydaje się panu, że numera nie są kolejne. 2) *Proskrypcja* pisze się przez *p*, odmienna pisownia była pomyłką drukarską. 3) Dlaczego używamy końcówki *cja* a nie *cyja* lub *cya* wyjaśniliśmy obszernie w odpowiedzi, danej jednemu z czytelników w nrze 29*b* z r. b. Powtarzać jej nie możemy. 4) Naturalnie, że mówić należy „na rogu ulicy" a nie „przy rogu".

— *Panu Fr. S., felczerowi.*—Zbiór przepisów, tyczących się felczerów, będzie pan mógł sprowadzić za pośrednictwem jednej z księgarni rosyjskich.

— *Zielonemu ołówkowi.*—Żeby w trzech artykułach, z których dwa mówią o przyborze, a trzeci donosi, iż tenże przybór obniżył się o dwa cale, upatrzyć jakąś sprzeczność, potrzeba mieć zielono nietylko w ołówku.

— *Panu M. V.*—Artykuł zamieściliśmy tylko dlatego, że przypuszczaliśmy, iż numer konduktora nie był wiadomy dotkniętej brutalnem postąpieniem pani. Skoro numer zauważonym został pośrednictwo pisma było zbytecznem, gdyż nic nie stało na przeszkodzie zaniesieniu skargi do dyrekcji.

— *Panu W. B.*—Krzysztof Kolumb urodził się w Genui i najpewniejszą zdaje się wersja, że był synem miejscowego sukiennika. Był zatem włochem.

— *Panu V.*—Prosta pomyłka drukarska. Zamiast „najmłodszy liczył lat 50", wydrukowano „lat 30". Rzecz tak oczywista dla każdego myślącego czytelnika, że jej nawet prostować nie było warto.

— *Panu W. B.*—Z doniesienia bezimiennego nie możemy skorzystać. W wypadkach takich należy podawać skargę do władzy.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gdańska p. R. Damme donosi pod datą 23-go czerwca, iż usposobienie dla pszenicy było bardzo słabe i chęć kupna prawie żadna — w skutek tego tylko parę ładunków polskiej sprzedać zdołano po cenach niezmienionych. Krajowa bez obrotów, brak zupełny odbiorców.

Za polską pstrą 124 funt. 135 m., dobrą pstrą 127 funt. 136 m., jasno-pstrą 127 f. 137 m. za tonnę.

Żyto również bez obrotu.

Dnia 24-go również dla pszenicy usposobienie było niechętne. Obroty bardzo ograniczone, ceny niższe.

Za polską pstrą 125 i 126 f. 133 m., jasno-pstrą 124 f. 135 m. za tonnę płacono.

Z Londynu donoszą pod datą 23-go czerwca, iż handel zbożowy na tamtejszym rynku w bardzo niekorzystnej znajduje się sytuacji. Dowozy ciągle znaczne. Ceny niższe.

W New-Yorku dnia 23-go—pszenica bez zmiany—9.85 c. notowana.

Z Sosnowic p. A. Oppenheim donosi, iż na targu w Gliwicach dnia 22-go czerwca, pszenicą obroty były nieznaczne, a ceny bez zmiany. Za białą płacono 13 do 13.40 m. za 100 kilo., czyli $107\frac{1}{2}$ do 111 kop. za pud. Czerwona 13 m. czyli $107\frac{1}{2}$ kop., żółta 12.70 do 13.55 m., czyli 105 do 108 kop.

Żyto mocniej. Ziarno wyższych gatunków poszukiwane, płacono polskie wyborowe 9.90 do 10.15 m. za 100 kilogr., 82 do 84 kop. za pud, średnie 9.50 do 9.70 m., $78\frac{1}{2}$ do 80 kop. Litewskie 9.50 do 9.90—$78\frac{1}{2}$ do 82 kop.

Jęczmień bez zmiany. Dla browarów 10.25 do 10.75 m. 85 do 89 kop.; na paszę $64\frac{1}{2}$ kop. za pud.

Owies stosownie do gatunku od 11.15 za zwyczajny do 11.85 za biały ciężki, czyli od 92 do 98 kop.

Gryka wyborowa 11.50 do 12.50 m., czyli 95 do $103\frac{1}{2}$ kopiejek.

Siemię lniane od 16 do 22.50 m., czyli od $132\frac{1}{2}$ do 186 kop. za pud wedle gatunku.

Makuchy rzepakowe $67\frac{1}{2}$ do $75\frac{1}{2}$, lniane 104 do $113\frac{1}{2}$ kop. za pud płacono.

J. Wł.

GIEŁDA.

Warszawa d. 26-go czerwca 1886 r.

Sytuacje dziś bez zmiany też same co wczoraj. Powstrzymanie wczoraj w porównaniu z dniem onegdajszym ruchu zwyżkowego i pozostanie przy notowaniach dnia poprzedniego bez dalszego rozwoju w tym samym kierunku, oddziałało tak, jak przewidywaliśmy, tj. wzmocniło nieco usposobienie i kursa z początku rozwoju przeciętnie, później o drobnostkę się podniosły.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.57½ żądano, krótkoterminowe 50.55. Za te ostatnie płacono 50.45 i 50.50.

Na pomniejsze miasta niemieckie pewne ilości w długoterminowych wekslach po 50.40 oddano.

Na **Londyn** 10.24 żądano bez obrotów.

Na **Paryż** 40.75—płacono 40.65 i 40.70.

Na **Wiedeń** 81.60 — przy płaceniu również w małych sumach 81.40.

Obroty w ogólności bardzo ograniczone.

Papiery bez zmiany.

Listy likwidacyjne 92.60 i 92.30 — za większe 92.50 płacono.

Pożyczka wschodnia 100.25 za I-ą i II-gą, 100.50 za III-ą; 99 za pięćdziesiątki żądano, bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie mocno. Za I, II, III i IV serji 101 znów żądano i płacono do 100.75. Serja V 99, obroty robiono po 98.75, 98.85 i 98.90.

Listy miejskie 98.50, 97.75, 97.65 i 97.40. Za te ostatnie 97.20 płacono w małych ilościach.

Obligi 94.75 i 94.25.

Listy m. Łodzi 95, 94, 93.75.

Listy m. Kalisza dziś nie notowane dla braku materjału.

Akcyj nie dotykano wcale.

Godzina 12.—Usposobienie wyczekujące, lecz dosyć stosunkowo mocne. 50.47½ i 50.50 płacono za weksle krótkoterminowe na Berlin.

J. Wl.

ZAGADKA ROLNICZA.

Tnij współgłoskę, a przyda
Się dla bydła, gdy bieda.

Rozwiązanie szarady w zadaniu konikowem umieszczonej w nrze 168.

Pierwsza to rzeka włoska, z trzecią łącznie płyną,
Z *drugą* niby w teatrze.
Zrób w nich kropkę, daj *czwartą*: Weźmie ten kto łaknie.
Trzecia zaś jest osobą, *cała* gdy dziewczyną,
Patrzę na nią i patrzę;
Chociaż dobra na żonę, jednak coś jej braknie.
Znaczenie szarady **Pozytywna.**
Dokładnego rozwiązania nikt nie nadesłał.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Halka". Jutro: „Fra Diavolo".—*Nowy.* Dziś: „Baron cygański". Jutro: „Oh! ci mężczyzni".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26 go czerwca 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.55	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.24	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	—.—
„ „ „ m.	101.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	97.75	—.—
„ „ „ III	97.65	—.—
„ „ „ IV	97.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	92.60	—.—
„ „ „ małe	92.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ rs. 100	100.25	—.—
III „ „ rs. 100	100.50	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 5¼
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 112¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 74½
Od Listów likwidacyjnych kop. 26¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go czerwca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	525	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	—
„ „ biała . . .	—	—	615	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	570
„ średnie	—	—	450	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	300	355
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	55	—	—
Słomy pud	20	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 26-go czerwca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93³
„ garniec rs. 2 kop. 58

NOWE DZIEŁA

otrzymane na skład główny przez księgarnię

GEBETHNERA i WOLFFA.

Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, wydawane przez Komisję do badań tego zakresu przez wydział filologiczny Akad. Umiejęt. w Krakowie powołaną. Tom V, Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego imienia Jana Kochanowskiego.—Kraków 1886, 2 rs.

Bibljoteka Mrówki tom 24.—Mickiewicz A. Żywilla. Karylla.—Lwów 1886, 10 k.
„ „ „ **226.**—Sonety, Ballady i Romanse.—Lwów 1886, 20 kop.
„ „ „ **227.**—Tłomaczenia.—Lwów 1886, 20 kop.
„ „ „ **228.**—Grażyna i Konrad Walenrod.—Lwów 1886, 20 kop.

Guerar A. X. Żegar Monarchów z życia M. Aureliusza Cesarza Rzymskiego, przekład z języka kastelskiego na łaciński dokonany w r. 1524, przełożony na język polski przez Ks. A. F. Roszkowskiego w r. 1759 a z powodu wyczerpania na nowo wydany staraniem i kosztem Ks. Jana Prawdzic-Polickiego.—Lwów 1885, 1 rs. 60 k.

Kuczyński A. Uwagi dotyczące aparatów wyparnych o działaniu wielokrotnem używanych w cukrowniach.—Warszawa 1886, 50 k.

Kudelka Szczęsny Dr. Burak cukrowy i jego uprawa wydanie 2-e przejrzane pomnożone.—Warszawa 1886 r., 75 k.

W kwestji cholery, druga konferencja odbyta w Cesarskim zdrowotnym instytucie berlińskim, przełożył Dr. G. Levy.—Warszawa 1886, 50 kop. 1323r

KONIAKI STARE

najlepszych firm:

Bisquit Dubouche & Comp.
Hennessy & Comp.
J. F. Martell.
Barnet & Fils.
A. C. Meukow.

POLECA

Skład Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich

ALEKSANDRA BOCQUET,

w Hotelu Rzymskim. 1350r

Zakład naukowy handlowy i pensjonat

HECHT i SENGER,

WROCŁAW, BISCHOFSTR. 3,

początek kursu zimowego wykładu **umiejętności handlowych i języków** 1-go Października r. b. Zgłaszać się należy do 15 Września. **Prospekty bezpłatnie.** Cel zakładu: wykształcenie zdolnych buchhalterów i korespondentów we wszelkich branżach. **Oddzielne kursa damskie.** Referencyj udziela się na żądanie. **Wykwalifikowani uczniowie otrzymują posady.** 1374R

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Owocarnia w Ogrodzie Saskim

z początkiem Czerwca r. b., przeszła na moją własność i przezemnie samego prowadzoną będzie. Trzymając takową poprzednio przez lat 10, potrafiłem zaskarbić sobie względy Szanownej Publiczności, mam więc nadzieję, że i obecnie tem samem zaufaniem zaszczycony będę; z mej zaś strony dokładane będą wszelkie starania, ażeby doborowymi owocami i nizkiemi cenami zadowolnić Szanowną Publiczność. 1380R

Sklep w gmachu Teatralnym.
Filja w Ogrodzie Saskim.

Michał Rotajm.

Nowe wydawnictwo MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. **Filja przy ulicy Senatorskiej № 32.**

K. BRODZIŃSKI,

WIESŁAW.

Wstęp krytyczny i życiorys antora opracował **Marjan Gawalewicz,** ilustrował **Juljusz Kossak.**

Wydanie prawdziwie świetne.

Format i druk takie, jak illustrowane wydanie **Lilli Wenedy Słowackiego.** Cena Wiesława bez oprawy rs. 3, z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50. W oprawie ozdobnej suto złoconej, ze złoconemi brzegami, rs. 5; z przesyłką poczta rs. 5 kop. 75 **Dla prenumeratorów Tygodnika ilustrowanego** (na który pomieniona księgarnia stale zapisy przyjmuje) nieopr. i opraw. wydania Wiesława **taniej o 2 ruble na czas niedługi,** czyli po rs. 1, rs. 1 kop. 50, rs. 3 i rs. 3 kop. 75.

GAWALEWICZ MARJAN,

Figiel Benwenuta.

Komedja w jednym akcie, z 3-ma rysunnkami C. Jankowskiego.

Cena 60 kop., z przesyłką pocztą 80 kop.

JOKAI MAURYCY,

Świat na opak.

Powieść.

Cena 90 kop., z przesyłką pocztą 105 kop.

Przez wszystkie piekła.

Romans historyczny (tegoż).

Cena 60 kop., z przesyłką pocztą 75 kop.

POD PRASSĄ:

DEOTYMY,

WANDA. 1270r

TRAGEDJA.

LEONARDA SOWIŃSKIEGO,

3 tomowa powieść

Na rozstajnych drogach.

SCHNEIDERA,

Gospodarstwo wzorowe.

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana.

Dra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkf 34.) (w Niemczech). 905R

Gra ogrodowa

najnowsza i najmodniejsza „Progres" dla 2—8 osób po rs. 5 i **BALONY** w kształcie zwierząt do puszczania spirytusem po rs. 2, u A. J. Wiśniakowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 75/81, wprost kościoła św. Anny (po Bernardyńskiego). 1111r

ACIDERIN

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana ul. Kotzebue № 4.—Cena pudełka 60 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej trzech pudełek rs. 2. 1172

Adres «Russyan Warszawa».

W Taniej Mleczarni

ulica Zielna № 15a (25)

R. RZEWUSKIEGO,

sprzedaje się mleko prosto od krów, kwarta po kop. 8, zbierane po kop. 4, zsiadłe na kwarty, garnuszki i porcje, (poczynając od kop. 5 za talerz ze śmietaną). Dostać również można w każdej porze: śmietanki po kop. 20, śmietanki kremowej najlepszej po kop. 60 i śmietany po kop. 40 za kwartę, w każdą Środę można dostać maślanki od godziny 2-ej po południu. 1363

Ostrzeżenie. 1354

Fabryka moja **nocnych knotków,** pod firma **A. Lechowicz** (plac Ś-go Aleksandra № 13) istniejąca już od kilku lat i ciesząca się szerokiem uznaniem publiczności i pp. kupców, **z powodu dobrego mego wyrobu, przewyższającego nawet zagraniczny,** znalazła **naśladowcę,** który w zupełności do złudzenia nawet naśladuje moje pudełka, **a nie zawartość w nich** i dla tego też uważam za obowiązek ostrzedz Szanowną Publiczność, aby śledziła za moją firmą, gdyż tylko za wyrób mój i będący pod moją firmą ręczę.—**A. Lechowicz.**

Wyrok z dnia 10 (22) Czerwca 1886 r.

W IMIENIU

Najjaśniejszego Cesarza

Sąd Handlowy w Warszawie, w wydziale upadłości, na publicznem posiedzeniu w komplecie następującym: Prezydujący Vice-Prezes K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu M. S. Lande i S. B. Lesser, Sekretarz E. F. Czajkowski; w skutek zaniesionych w dniu dzisiejszym podań: Maxa Bendera wspólnika domu handlowego pod firmą Hertzfeld i Bender, oraz kupców: Maurycego Luxenburga, Leopolda Hamburgera i domu Bankierskiego pod firmą Ludwik Hirszfeld w osobie Stanisława Hirszfelda, o ogłoszenie upadłości domu Handlowego „Hertzfeld i Baender" w osobach wspólników tegoż domu Oskara Hertzfeld i Maxa Baender, postanowił: 1) ogłosić upadłość domu Handlowego pod firmą Hertzfeld i Baender w Warszawie w osobach wspólników Oskara Hertzfelda i Maxa Bendera, licząc termin otwarcia tej upadłości od 29 Maja (10 Czerwca) 1886 r. 2) Sędzą Komisarzem tej upadłości mianować Członka Sądu J. Szlenkiera, kuratorami zaś Adwokata przysięgłego Chruszczakowskiego i wierzyciela Henryka Klejnadel. 3) Delegować Komisarza Sądowego Orłowskiego dla przyłożenia pieczęci na majątek upadłych, znajdujący się w Warszawie w Fabryce i składzie przy ulicy Marszałkowskiej pod № 114, w sklepie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 66/318, w mieszkaniu przy ulicy Mazowieckiej pod № 11 i Siennej pod № 3, oraz zabezpieczyć majątek upadłych w dobrach Winduga w Juryzdykcji Sądu Okręgowego Piotrkowskiego i w innych miejscach gdzieby się okazał. 4) Osoby upadłych zabezpieczyć oddaniem ich pod dozór policyjny. 5) Wyrok niniejszy ogłosić przez wywieszenie kopji tegoż na tablicy w Sądzie handlowym i przez wydrukowanie go w pismach publicznych. 6) i opatrzeniem go rygorem tymczasowej egzekucji. — Oryginał podpisany przez Sąd.—Za zgodność poświadcza, Sekretarz E. Czajkowski.

№ 217. Kopja niniejsza wydaje się na zasadzie art. 715 Ust. p. s. z Akt. sprawy o upadłości domu Handlowego: Hertzfeld i Baender w Sądzie Handlowym agitującej się, kuratorowi tejże massy Adwokatowi przysięgłemu Chruszczakowskiemu, w Warszawie dnia 11 (23) Czerwca 1886 r. (podpisano) Vice-Prezez K. Mijakowski, Sekretarz E. Czajkowski (M. P).—Za zgodność świadczy Feliks Chruszczakowski, Adwokat Przysięgły. 1359

Sędzia Komisarz

massy upadłości domu Handlowego p. t. Oskar Hertzfeld i Max Baender fabrykę dywanów prowadzącedo.

Na zasadzie Art. 476 Kod. Han. wzywa wierzycieli tej massy upadłości, aby w dniu 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 11 rano, stawili się w Sądzie Handlowym w Warszawie, przy ulicy Długiej № 7, celem przedstawienia list kandydatów na wybór syndyków tymczasowych rzeczonej massy.

Warszawa dnia 11 (23) Czerwca 1886 r.

1360 **A. HOCH.**

Po kop. 15 za łokieć

Chodnika Jutowego

w różnych kolorach,
w Składzie Obić Papierowych
S. WEISSGOLDA,
ulica Długa № 19. 1358

o 50% taniej

L. APFELBAUM,

GŁÓWNY SKŁAD

PUCHU, PIERZA i POŚCIELI,

Królewska № 39,

dom gdzie dawniej mieścił się Zarząd Telegrafu, wprost Giełdy, drugi dom od Marszałkowskiej.—**KOŁDRY:**
watowe tyftykowe rs. 3 kop. 50.
Półwełniane amarantowe rs. 4 k. 50.
Kaszmirowe rs. 6 k. 50.
Adamaszkowe rs. 6 k. 50.
Atłasowe wełniane rs. 8 k. 75.
Atłasowe jedwabne rs. 13.
Letnie pikowe od rs. 2.
Bajowe sławuckie od rs. 2.

Dla wyjeżdżających na letnie mieszkania: wielki wybór mebli żelaznych, wózków dziecinnych, materacy francuzkich, oraz z trawy morskiej waldhaaru i włosia, chodników, sakwojaży, bielizny gotowej i kołnierzyków gumowych. 1190

o 50% taniej

SKLEP duży

Nowy-Świat róg Wareckiej, odpowiedni na magazyn krawiecki, kapeluszniczy lub obuwia do wynajęcia zaraz, za 240 rs. rocznie. Wiadomość: na miejscu № 1 ulica Warecka. 1329

Na sprzedanie ładny mały

Majątek Ziemski

rodzaj Willi, wiorsta drogi szosą od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, piękne otoczenie, dom murowany na suterynach z werendą i oficyną, lasek, ogrody, woda, łąka, 300 morgów jednostajnej pszennej ziemi w płodozmianie, bez kawałka nieużytku, gospodarstwo wzorowo-urządzone. Szacunek 44,000 rs. pożyczki Tow. Kr. Ziem. 10,000.—Tenże majątek może być zamieniony na większy z dopłatą w gotówce do kilkunastu tysięcy rs. lub na dużą dzierżawę długoletnią.
Bliższa wiadomość: Piotrków, u B. Kołdowskiego. 1314r

VI-cio-klasowa Pensja Żeńska

ŁUCJI ŻELESZKIEWICZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7,
zapis uczennic na rok szkolny 1886—7-y rozpocznie się 10-go Czerwca i prowadzić się będzie codziennie, od godz. 4-ej do 6-ej po południu. 1233

KWIATY TANIE!

Przygotowane podług najświeższych modeli paryzkich, oraz kwiaty oryginalne paryzkie, sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych w magazynie fabryki Kwiatów Górskiego, Niecała № 11, obok hotelu Brühlowskiego. 1214

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.
Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,

W WARSZAWIE. 1321R

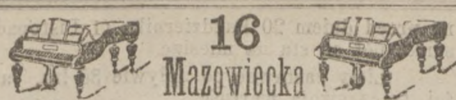
Różne MEBLE!

Sprzedaje się najtaniej w Zakładzie Stolarskim **Jana Drzymulskiego,** ulica Grzybowska № 39, nowy 41, a mianowicie: Kredensy dębowe, Szafy dębowe, orzechowe i mahoniowe, Łóżka różnych fasonów, Szafki, Bibljoteki, Umywalnie, Stoły, Krzesła i t. d. Wszystko dobrej roboty i z dobrych Materjałów z gwarancją, a także przyjmuje się obstalunki na Meble i odnawianie Mebli, po przystępnej cenie. 1341



WOLANT

z budką, lekki, używany, zdatny do wsi, za rubli 200. **Amerykan** z budą, nowego fasonu, zdatny do wsi i na miasto, za rs. 250. Nowy-Świat № 25 nowy. 1347



16 Mazowiecka Herman & Grosman,

wielki wybór instrumentów, do wynajęcia na letnie mieszkania. — **Ceny umiarkowane.** 1163r

Do wynajęcia od 1-go Lipca

w domu **№ 955 przy ul. Żabiej**

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze w oficynie, w głównem podwórzu, za cenę **rs. 225** rocznie.

2 obszerne nowo-urządzone **pokoje** na parterze, w oficynie, w głównem podwórzu, zdatne na biuro **za rs. 350** rocznie.

1 duży sklep nowo-wyrestaurowany o 2 oknach wystawowych i drzwiach wchodowych na parterze od frontu od placu Bankowego, wraz z 3-ma pokojami, **za rs. 1,450** rocznie.

1 sklep również nowo-wyrestaurowany, o jednych drzwiach wchodowych, na parterze od placu Bankowego, **za rs. 750** rocznie.

1 sklep o jednych drzwiach sklepowych i oknie wystawowem od placu Bankowego **za rs. 900** rocznie.

1 sklep od ulicy Żabiej, **za rs. 400** rocznie. 1351R

Proszek Kajenny na wygubienie robactwa.
Proszek perski (dalmacki).
Trociczki, Proszek i Płyn na mole.
Trucizna na szczury i myszy, (powidła indyjskie).
Tynktura na pluskwy.
Bibuła i Lep na muchy.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składach Zapałek 1320

T. Kozłowskiego,

Senatorska 27. Bracka 25.

Z powodu wyjazdu jest



POWÓZ

używany, w bardzo dobrym stanie, fabryki Romanowskiego, za przystępną cenę do sprzedania.—Wiadomość: ulica hr. Berga, w sklepie p. Stoltzmann. 1344

MIESZKANIE

od 8-go Jana do wynajęcia, ul. Świętojerska № 1777/34, wprost Ogrodu Krasińskiego składające się z dziewięciu obszernych pokojów, z kuchnią, zlewem i oświetleniem gazowem. Wiadomość: u właściciela. 1353

LICYTACJA

W dniu 18 (30) Czerwca r. b. i następnych dni, od godz. 10 zrana, w Magazynie Optycznym p. Jakóba Pika przy ul. Miodowej № 4, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację wszelkiego rodzaju towarów, maszyn, zbioru broni, i t. p. od zniżonego szacunku. Protokół zajęcia do przejrzenia u p. Gawryłowa Komisarza Sądowego ulica Świętojerska № 18. 1346

Do założenia fabryki drożdży prasowanych potrzebna jest dłuższa dzierżawa dobrze urządzonej

GORZELNI

z machiną parową o sile 12—16 koni niedaleko kolei żelaznej.—Bliższą wiadomość: udzieli **J. Friedl, Chłodna 30, w Warszawie.** 1360R

Do sprzedania

DOM

murowany, 3-y piętrowy, za rs. 9,000. Mostowa № 11 nowy. 1336

Poszukuje się

Młyna wodnego

do wydzierżawienia, w bliskości Warszawy. Oferty wraz z ceną proszę składać w Kur. War. pod lit. **C. U.** 1340

AMERYKAN

parokonny, najpiękniejszego fasonu, prawie nowy, b. tanio do odstąpienia, ul. Żurawia № 28, stróż wskaże. 1343r



ŚLEDZIE POCZTOWE

pierwszego Czerwcowego połowu (Juni-Fisch) otrzymał i poleca Kantor A. W. Koczalskiego, Świętokrzyzka № 31, 1-sze piętro. 1337

636r

Wielki medal srebrny.

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

Fabryka i Skład Narzędzi Chirurgicznych i Stalowych ostrych, oraz Bandaży

F. BALUKIEWICZA

ulica Bielańska, Hotel Paryzki № 601, nowy 9, zaopatrzony w wielki wybór Narzędzi Chirurgicznych, przyborów opatrunkowych, oraz Termometry Maksimalne wypróbowane po zniżonej cenie. 1230R

Nowość! BRZYTWY dające możność używania bez obawy skaleczenia, z czem poleca się łaskawym względom.

Potrzebny jest

ENTREPRENER

dla objęcia bufetu i kuchni w klubie 29-go piechotnego Czernigowskiego pułku.—Wiadomość: w Górze Kalwarji, u Sztabs Kapitana Kozickiego. 1328

Masełko stołowe

z centryfugi wyborowe, funt po kop. **35,**
SERY OWCZE prawdziwe,
Sery krajowe Szwajcarskie.
funt po kop. **22½,**
poleca handel

L. WRÓBEL,

w gmachu **starej poczty,** Krakowskie-Przedmieście № 27. 1350



KLACZ. KARA

6-cio letnia, rassowa, z dobremi chodami w pojedynce i parze ujeżdżona, do sprzedania, Wiejska № 11. 1349R

ZNACZNY TRANSPORT

DREN

oryginalnych angielskich, średnicy od 3 do 24 cali z odnogami, kolanami i syfonami, nadszedł

do Składu Cementu i Materjałów budowlanych

DAWIDA PERL,

Grzybowska № 21,
Telefonu № 372. 1246R

A. Heurteux'a
Hotel „Victoria” w Krakowie

zupełnie odnowiony i powiększony, poleca p. T. przyjeżdżającej Publiczności pokoje elegancko umeblowane, z pościelą i usługą, **od złr. 1 i wyżej za dobę.** 1354r

Zdolny Agent

rodowity **Rumuńczyk,** zamieszkały od lat kilku w Warszawie, obeznany dokładnie ze stosunkami **Rumunji i Bułgarji, poszukuje agentury wyrobów tutejszych,** chcąc takowe wprowadzić na rynki **Rumuńskie i Bułgarskie.**—Warunki przystępne. posiada już zastępstwa kilku najpoważniejszych fabryk tutejszych. Poważne referencje chętnie mogą być udzielone.—Łaskawe oferty składać proszę **w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera,** Senatorska 26, pod lit. **M. C. H.** 1361R

Budowniczy Fortyfikacyj Warszawskich

na prawym brzegu Wisły, wzywa niniejszem pp. majstrów mularskich, którzyby się podjąć mogli osadzenia drzwi, oraz okien żelaznych i bram, w ścianach murowanych 4-ch fortów za Pragą, ażeby się zgłosili w tym celu do Zarządu Budowniczego takowych fortów, mieszczącego się w Cytadeli Aleksandrowskiej w domu № 33. 1365r

WAŻNE.

Osoba wykształcona, panna lub wdowa, posiadająca kapitału rs. od 10,000 do 15,000 i chcąca pracować, poszukiwaną jest do współki interesu dającego pewność by, oteczną, duży dochód i poważne towarzyskie znaczenie.—Adresy w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. Z. 1345

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz

MAJĄTEK ZIEMSKI 1343

Mikołajówka położony o 28 wiorst od Warszawy, po szosie za rogatką Marymontską, rozległy włók 13½, w których około 5 włók łąk dwukośnych, z obszernym eleganckim domem murowanym, mieszkalnym i kompletnemi zabudowaniami gospodarskiemi. Dowiedzieć się można u właściciela majątku adresując przez Nowy-Dwór, lub przy ul. Pańskiej, u właściciela d. № 25/29.

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: u stróża domu. 1125r

„Willa Bogusin”

w lasku iglastym przy Nowo-Mińsku na terytorjum miejskiem nad rzeczką, poleca szanownej Publiczności nowo-założony z dniem 1-m Czerwca roku bież. zakład mleczny, z doskonałem mlekiem zdrowia na porcje i szklanki, kawę wiejską, herbatę i ciasta.—Tamże prawdziwie zdrowe letnie mieszkanie. 1129

Korzystny Interes.

Jest do sprzedania

PLAC

5600 łokci kwadratowych, 41 łokci frontu, położony w bardzo ożywionej miejscowości, naprzeciw Cerkwi i wprost mającego się budować kościoła na Pradze. Warunki nader korzystne, większa część należności może pozostać na gruncie na 5%, a wrazie budowy i zaciągnięcia pożyczki towarzystwa umieszczoną na czas jakiś po takowej. Wiadomość u p. Cegłowskiego Długa 32 i w Redakcji Przewodnika Ogrodowa 20. 1323

Korzystny Interes.

DO SPRZEDANIA:



Faetony na drągach. **Faetony** zwyczajne, **Kareta, Kocz** z fordeklem, **Amerykany, Dorożki** pojedynki i **Bryczki,** wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska № 21 nowy. 1319

Mieszkania w Szczawnicy

w domu z wszelkiemi wygodami, w miejscu najdrowszem i najpiękniejszem, **zamawiać można w Warszawie,** Marszałkowska 87, do godziny 10½ i od 4—6 po południu, stróż wskaże. 1312

Kwit Rekrucki

jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Chmielna № 68, mieszkania 20. 1276

W dniu 1 (13) Lipca 1886 roku, o godzinie 10-ej rano, w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, odbędzie się **sprzedaż** przez publiczną licytację

CZTERECH NIERUCHOMOŚCI

Warszawskich, a mianowicie №№ 2611a, 2612, 2622 i № 2623, mających ogólnej przestrzeni 8943 łokci □, położonych przy **Nowym-Zjeździe**, w których się mieszczą łaźnie parowe Naimskiego.—Licytacja wszystkich czterech nieruchomości zacznie się od summy szacunkowej rs. 34,000.—Bliższe wiadomości co do tej sprzedaży powziąść można u Komisarza Sądowego Józefa Kurmana w Warszawie, pod № 30a przy ulicy Nowolipki. 1368R

Tabella Listów Zastawnych
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO miasta ŁODZI,

wylosowanych w d. 4 (16) Czerwca 1886 r.

Listy Zastawne Serji I-ej.

LOSOWANIE 24-te.

A) Listy Zastawne 1,000 rublowe:

№ № 16, 84, 199, 239, 396, 450, 500.

B) Listy Zastawne 500 rublowe:

№ № 2125, 2129, 2182, 2194, 2211, 2293, 2398, 2399.

C) Listy Zastawne 250 rublowe:

№ № 4059, 4090, 4152, 4189, 4416, 4525, 4540, 4697, 4781, 4794, 4796, 4803, 4826, 4844, 5025, 5029, 5038, 5187, 5385, 5389, 5432, 5455, 5495, 5586, 5593, 5690, 5752, 5837, 5879, 5925, 5927, 5979.

D) Listy Zastawne 100 rublowe:

№ № 10077, 10119, 10292, 10332, 10371, 10373, 10424, 10569, 10580, 10649, 10725, 10771, 10785, 10792, 10875, 10953, 10960, 10977, 11005, 11203, 11218, 11232, 11258, 11267, 11282, 11378, 11403, 11467.

Listy Zastawne Serji II-ej.

LOSOWANIE 19-te.

A) Listy Zastawne 1,000 rublowe:

№ № 758, 1008, 1022, 1077, 1170, 1272, 1338, 1491, 1495, 1566, 1669, 1761, 1774, 1785, 1802, 1824, 1861, 1873, 1964.

B) Listy Zastawne 500 rublowe:

№ № 2532, 2683, 2732, 2818, 2907, 3087, 3125, 3219, 3268, 3294, 3334, 3384, 3412, 3477.

C) Listy Zastawne 250 rublowe:

№ № 6016, 6030, 6075, 6120, 6129, 6186, 6456, 6584, 6680, 6707, 6748, 6814, 6970, 7014, 7084, 7383, 7413, 7434.

D) Listy Zastawne 100 rublowe:

№ № 11542, 11593, 11871, 11979, 11983, 11997, 12272, 12292, 12340, 12504, 12549, 12675, 12702, 12735, 12885, 12948, 12990, 13091, 13089, 13132, 13212, 13223, 13231.

Listy Zastawne Serji III-ej.

LOSOWANIE 7-me.

A) Listy Zastawne 1,000 rublowe:

№ № 15152, 15165, 15349, 15481, 15664, 15701, 15803, 15995, 15999, 16026, 16033, 16197.

B) Listy Zastawne 500 rublowe:

№ № 3706, 3893, 3917, 3961, 23316, 23336.

C) Listy Zastawne 250 rublowe:

№ № 7546, 7588, 7918, 7934, 7984, 8020, 8040, 8041, 8067, 8086, 8174, 8206, 8213, 8358, 8548, 8938, 9061, 9233, 9315, 9427, 9593, 9737, 9756, 9873, 9985, 9996.

D) Listy Zastawne 100 rublowe:

№ № 13388, 13586, 13706, 13727, 13836, 13883, 14029, 14092, 14169, 14424, 14440, 14485, 14706, 14767, 14878, 14911, 14962.

Wypłata należności za powyższe Listy zastawne dopełnioną będzie w Kassie Towarzystwa i w Banku Handlowym w Warszawie, poczynając od dnia 20 Października (1 Listopada) 1886 roku.

Listy Zastawne Serji I, przedstawiane do zapłaty, zwracane być winny z 12 kuponami, Listy Serji II-ej z 17 kuponami i Listy Serji III z 9 kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów potrąconą będzie z należności za Listy.

Na żądanie właścicieli Listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed dniem 20 Października (1 Listopada) 1886 roku, za potrąceniem dyskonta, w stosunku pół od sta na miesiąc.

Listy zastawne po upływie 30 lat, a kupony po upływie 10 lat od daty ich płatności, tracą swoją wartość.

WYKAZ

Listów Zastawnych wylosowanych w poprzednich ciągnieniach, dotąd do zapłaty nie przedstawionych, z wyszczególnieniem ilości kuponów, z jaką zwracane być winny.

Listów Zastawnych.

Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.
I	1000	64	1/11 1884	16	I	100	11345	1/5 1885	15	III	1000	15050	1/5 1886	10
		120	1/5 1885	15			11482	1/11 1885	14			15638	„	10
		296	1/11 1885	14	II	1000	1085	„	19			15754	„	10
	500	2051	1/5 1885	15			1261	1/5 1886	18			15939	„	10
		2438	1/11 1883	18			1962	„	18		500	3623	„	10
	250	4151	1/5 1886	13		500	3366	„	18			3761	1/5 1885	12
		4324	1/11 1883	18			3408	1/11 1885	19		250	7886	1/11 1885	11
		4483	1/11 1884	16		250	6230	„	19			7942	„	11
		4562	1/5 1884	17			6350	„	19			8376	1/5 1885	12
		4648	1/11 1885	14			6704	„	19			8464	1/11 1884	13
		4875	1/5 1885	15			6760	1/5 1886	18			8563	1/11 1885	11
		5399	1/5 1884	17			7168	„	18			9388	1/11 1884	13
		5513	1/11 1884	16			7339	1/11 1885	19			9403	1/5 1886	10
		5599	1/5 1886	13			7370	„	19			9799	1/11 1885	11
		5658	„	13		100	11552	„	19		100	13261	1/5 1886	10
		5920	„	13			11752	„	19			13321	1/11 1885	11
		5928	1/5 1884	17			11786	1/11 1884	1			13428	1/5 1886	10
	100	10073	1/11 1884	16			11845	1/11 1885	19			13515	„	10
		10076	1/11 1885	14			12042	1/5 1886	18			13546	„	10
		10264	1/5 1886	13			12058	„	18			13821	1/5 1885	12
		10269	1/5 1885	15			12081	„	18			13855	1/11 1885	11
		10417	1/11 1885	14			12274	„	18			14460	„	11
		10662	„	14			12313	„	18			14619	1/5 1886	10
		10709	1/5 1886	13			12446	„	18			14639	„	10
		10947	„	13			12466	„	18			27540	„	10
		11029	1/5 1881	3			12563	1/11 1882	5					
		11319	1/11 1885	14			12763	1/5 1886	18					

Łódź, dnia 4 (16) Czerwca 1886 r.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Za Prezesa Dyrektor **Edward Herbst.**

1363r P. o. Dyrektora biura **Leon Gajewicz.**

Posady i prace.

anny do staników potrzebne są. K. Buchner, Twarda 10. 10309

egarmistrz zdolny potrzebny do Mińska gubernjalnego. Wiadomość: Giedgow zermistrz, Mińsk. 10168

la właścicieli domów, nieocenione ma następstwa prawdziwie kompetentna admistracja i umiejętna konserwacja ich niechomej własności. Jako inżynier-budowniy najzupełniej odpowiedzieć mogę warunm dobrej administracji lub zarządu doem, których poszukuję w Warszawie, podając hypoteczną kaucję. Oferty do biura łoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senator- № 26, pod lit. A. B. № 10. 1390

tolarz znający dobrze rachunkowość, język ruski i polski, obeznany z robotami icerskiemi i sprzedażą mebli, mogący że prowadzić książki buchalteryjne, pokuje miejsca w magazynie mebli. Oferty kawie prosi składać w kantorze tegoż pi- pod wyr. „Stolarz.” 10219

anna, w średnim wieku, z Poznańskiego, znająca się na gospodarstwie, poszukuje ejsca od 1 Lipca, do wyręczenia pani, a że może się zająć chorą osobą. Oferty rasza się składać w kantorze Kur. Warsz. literą O. S. 10234

otrzebne są panny, uzdolnione do staników i do nauki. Krucza № 19, m. 2. 10166

agazynier z kaucją potrzebny. Zgłosić się pod lit. A. Z. w administracji Kurje- Warszawskiego. 10286

otrzebni są zaraz: ekonom do niedużego folwarku i ogrodnik, pierwszeństwo ją posiadający chlubne świadnctwa i chożby mała kaucję. Wiadomość: Hoża 26, eszkania 4, od 4 do 6. 10259

otrzebny zaraz mężczyzna, znający dobrze korespondencję polską i rosyjską do utoru, zajęcia od 10 do 3 po południu. ucja w gotówce wymagana od 1,000 rs., które pobierze 1% miesięcznie—pensja rubli. Oferty polski i ruski złożyć w ntorze Kurjera, „adres stałe zajęcie.”

soba w średnim wieku, przyzwoita, ze wsi, bawiąca czasowo w Warszawie, pokuje miejsca do zarządu domem i gospostwem do księdza na prowincję, gdzie z ą sumiennością odpowie temu zajęciu. resy proszę zostawiać w kantorze Kurje- K. B. 40. 10106

złowiek w średnim wieku, posiadający język polski i niemiecki, oraz i świadectwa ndlowe, poszukuje miejsca w handlu, lub w jakiej fabryce, z kaucją lub nie. Adres: ześć Kujawski, Władysław Zaręba. 9471

otrzebną jest od 1 Lipca osoba płci żeńskiej, w wieku lat 36, może być i wdowa córką pełnoletnią, do usług, przy mężczyźe ze śniadaniem i kolacją. Wiadomość y ulicy Aleksandrowskiej pod № 420, mieania 6, codziennie od godz. 6—9 wieczo- —dom służby mostowej. 9869

raz potrzebne są panny zdatne, podręczne i do nauki, za dobrem wynagrodzem, do Gartkiewiczowej, Marszałkowska 145, mieszkania 34. 10085

otrzebna jest maszynistka do bielizny i podręczna do krawieczyzny, zaraz. Ul. wy-Świat № 16, mieszk. 21. 10375

otrzebny ekspedytor, z gwarancją najmniej stu rubli. Piekarnia sławiańska, ektoralna 25. 10387

otrzebną jest starsza panna, kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczyźnie i nna do spódnic, upinania, za dobrem wynagrodzeniem. Krucza № 35, m. 1. 10368

soba znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca na wieś do gospodarstwa. Chmielna 47, mieszkania 16. 10413

anna młoda, wykształcona, z dobrą muzyką, szyjąca na maszynie, życzy jakiego jęcia, przychodniej, stałej, wyjazd na la- Warunki bardzo przystępne. Wiadomość zyjmuje kantor Kur. dla Modesty. 10383

ynarz wydoskonalony w młynarstwie walcowem, poszukuje posady. Ulica Pań- № 88, mieszk. 15. 10385

lka panien potrzeba, do bardzo zyskownego i stałego zajęcia. Wielka 45, miekania 61, od 5—8 wieczorem. 10400

dowa w średnim wieku, znająca krój i krawieczyznę, praktyczna w przerabia- sukien, pragnie szyć po domach prywach lub na wsi na stałe, znająca się na spodarstwie miejskiem i kuchni. Wspólna 16, wiadomość u stróża. 1426

oszukuję posady rządcy, administratora albo plenipotenta majątku w Cesarstwie. adomość u inżyniera Wysockiego, dwoc Petersburski. 10333

łody człowiek mający przez lat parę swój skład wódek, dobrze obznajmiony tym fachu, pragnie przyjąć obowiązki sukta za umiarkowanem wynagrodzeniem; adzi, że sumienną i gorliwą pracą, posię odwdzięczyć łaskawym chlebodaw-! Oferty uprasza składać w kantorze tepisma pod lit. F. W. 10361

Rządca dóbr z kaucją rs. tysiąc i rekomendacją z dziesięcioletniej praktyki w jednem z większych i lepszych gospodarstw w Gostyńskiem, bezdzietny, poszukuje miejsca od dnia 1-go Lipca r. b. Adresować: ul. Żurawia № 12, mieszkania 13, od godziny 12-tej do 2-giej. 10343

Młodzieniec, który pracował w zakładzie fotograficznym przez lat dwa, poszukuje stosownego zajęcia w miejscu lub na prowincji. Adres: ulica Graniczna 7, m. 3. 1422

Subjekt fryzjerski potrzebny. Warunki korzystne. Zgoda 6, stróż wskaże. 10402

Potrzebny uczeń do cukierni. Nowy-Świat № 41. 10403

Potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników. Nowy-Świat 40. Brandel. 10405

Panna zupełnie zdatna do staników, oraz panny do spódnic, potrzebne są. Kurowska, Złota 24. 10407

Potrzebny jest kasjer lub kasjerka do interesu, z kaucją 4,000 rubli. Oferty uprasza się składać poste-restante A. A. № 1, Warszawa. 10335

Osoba średniego wieku poszukuje miejsca gospodyni, w Warszawie lub na wyjazd. Wspólna № 15, mieszkania 2. 1430

Młody człowiek, obznajmiony z buchhalterją podwójną i korespondujący w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje stosownego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. M. L. w kant. Kur. Warsz. 10376

Potrzebna jest panna do maszyny pończoszniczej. Ulica Hoża № 46 nowy. 10331

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domu i do towarzystwa. Złota № 39, mieszkania 26. 10336

Niańka w starszym wieku, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: ulica Wilcza № 26, na facjatce. 10353

Panny zdatne do spódnic, do nauki, potrzebne do magazynu Pariset, Nowy-Świat 41.

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia do dzieci na wyjazd lub w miejscu. Adres: Graniczna 7, mieszkania 3. 1423

Służąca potrzebna na wieś, umiejąca szyć, prać i prasować. Zgłosić się: Wiejska 1, mieszkania 27. 10365

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do staników. Szpitalna № 3. 10366

Kupno i sprzedaż.

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, stary, ale w doskonałym stanie, do sprzedania za rs. 130. Wiadomość: Elektoralna 43, mieszkania 11, stróż wskaże. 9772

Fortepian berlińskiej fabryki Pohla, za 300 rs., oraz

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 9805

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, biblijoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 9803

Garnitur mebli greckiego fasonu, prawie nowy, do sprzedania. Długa № 25, m. 28.

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17.

Meble do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. № 4, idąc do komory. 10082

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 10191

„Wschód.” Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Pianino zagraniczne, czarne, zupełnie nowe, do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska 2 bez litery, m. 6.

Fortepian rubli 50, garnitur mebli, lustra, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, umywalnie, biurko damskie, mezkie, kredens, krzesła, stół, kandelabry. Zielna 11/19, mieszkania 4. 10301

Z powodu wyjazdu różne meble tanio do sprzedania. Szkolna 4, od 10—2 i od 4—6, stróż wskaże. 10269

Garnitur mebli czarny, kryty aksamitem, tanio do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 15. Zakład stolarski. 10138

Garnitur mebli, biurko, tremo, łóżka orzechowe mało używane, bardzo tanio.— Bracka 10, w magazynie sukien Łojewskiej.

Fortepian dobry 115 rs. Ulica Solna 12, mieszkania 6. 10162

Wyżeł rasowy roczny, do sprzedania za rs. 30. Wiadomość: Mokotowska 19, mieszkania 1, od 5 do 8 po południu. 1415

Do sprzedania meble garniturowe, zupełnie nowe. W salonie palisandrowe, adamaszkiem kryte, z ozdobnemi złoconemi lustrami i konsolami; w gabinecie orzechowe, aksamitem kryte z biblioteką; w stołowym rzeźbione dębowe, z kredensem pięknej roboty i serwantką, piękną porcelaną, ładne tremo, łóżko podwójne i szafa a także prawie nowe: kareta, faeton, para ładnych ogierów, z piękną uprzężą i liberją. Aleja Róż № 8. 10136

Do sprzedania dębowy kredens, kanapa do spania i szafa do bielizny. Krucza 34, mieszkania 2. 1412

Fortepian za 250 rs. do sprzedania. Nowy-Świat 5, m. 6. 10290

Meble rypsem kryte, do sprzedania. Ulica Szkolna 6, mieszkania 4. 19294

Do sprzedania tanio z powodu wyjazdu: szafy, komody, łóżka, duża sofa, lustro, maszyna Singera, lampy, samowar, umywalnia, stoły, akwarium, rozmaite sprzęty kuchenne. Aleja Jerozolimska 25, m. 21. 10271

Do sprzedania: fortepian Kralla Seidlera za rs. 270, garnitur mebli za rs. 50, lustro za 12 rs. Ulica Sienna № 25, m. 18.

Wyprzedaję meble rozmaitego rodzaju, nowe i używane, po nizkich cenach i na raty miesięczne daję. Bielańska № 8. 10182

Skrzypce i fortepian. Fortepian za rs. 80, skrzypce za rs. 70, do sprzedania; róg ul. Chmielnej i Zielnej, u felczera. 10113

Rozmaite tanie meble i sprzęty są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Żurawia № 29, obok stacji tramwajów, od 3—5.

Pianino mało używane do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 1407

Szkatułki samogrające w wyborowym gatunku, patentowane, rozmaitej wielkości, są tanio do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2.

Do sprzedania: fabryki Romanowskiego faeton wcale nieużywany, amerykan bardzo mało używany, uprząż angielska, linijka etc. Jerozolimska № 68. 9217

Do sprzedania garnitur orzechowy do jadalnego pokoju, składający się z kredensu, stołu na 24 osób, 18 krzeseł, 2 szaf i stolika do samowara. Ulica Widok № 24, mieszkania № 5, codziennie od 3 do 5 po południu. 1396

Tanio spzzedaje 2 szafy i 2 sofy orzechowe. Ul. Świętojerska № 28 nowy, stolarz.

Fortepiany nowe, używane, Kralla, Hoffera, sprzedaż, zamiana, reperacje przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i Syn. Leszno 21. 8103

Fortepian, pianino sprzedaję ratami; wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 9919

Kasy ogniotrwałe, nowe, ze skrytkami, sprzedaje, zaraz za rogatką Mokotowska w szynku. 10129

Pianino lipskie fabryki Höllinga, prawie nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Aleksandrja № 20, mieszkania № 4. 9180

Meble różne b. tanio, u rządcy domu № 47, róg Alei Jerozolimskiej i ul. Marszałkowskiej. 9700

Bardzo tanio meble, z powodu wyjazdu sprzedają się z 6-u pokojów. Aleje Jerozolimskie № 47, róg Marszałkowskiej w bramie, na 1 piętrze, mieszk. № 20. 10238

Chcę sprzedać meble i różne sprzęty domowe, między innemi wymieniam: biuro czarne gruszkowe, rzeźbione, parawan wielki mahoniowy (antyk), kolumny z wazonami marmurowe, żerandol, zegar stołowy (antyk), portjery, firanki, obraz z 1560 r., garnitur fajansowy na 12 osób, samowar i t. d. Jerozolimska 64, mieszkania 2. 10316

Fortepian krótkiego fasonu do sprzedania. Wiadomość: Praga, Nadwiślańska, w bufecie. 10388

Do sprzedania młocarnia, sieczkarnia, wialnia i inne sprzęty gospodarskie, na Nowej Pradze, pod № 72, u Obrębskiego.

Do sprzedania 4 duże oleandry. Wiad.: Szkolna № 1, stróż wskaże. 10392

Do sprzedania ogier młody do zaprzęgu, kasztan. Wiadomość: restauracja Brühl, ulica Hr. Kotzebue. 10398

Do sprzedania prysznic, szafowy, oraz dwa dywany perskie, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Aleja Jerozolimska № 82, mieszkania 5, 2-e piętro. 10373

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwuosobowa używana, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1424

Maszyna Singera mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna 62, mieszkania 28 10345

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 9696

Na raty lustra sprzedaje tak w miejscu jak i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga. Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis o sprzedaży „Na Raty.“ 1428

Zegarek damski złoty z dewizką, bardzo tanio do sprzedania, oraz chustka ładna francuzka. Bracka 9, mieszkania 8. 10377

Z powodu wyjazdu pies kurland legawy, do sprzedania. Wilcza № 21, od 2—4.

Do sprzedania garnitur mebli wełną kryty, składający się z kanapy, 2-ch foteli i 6-u krzeseł. Wspólna № 30, mieszkania 4, od godziny 11—2. 10354

Do sprzedania dubeltówka Lankastra, kal. 12. Krucza № 16, mieszkania 5, od godziny 9½ do 10½ i od 2½ do 4. 10360

Fortepian czarny, krótki, rs. 68; szafa sklepowa rs. 65. Krakowskie-Przedmieście № 51, parter. 10363

W składzie win i herbaty, na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej, jest do sprzedania maszyna do rznięcia cukru, w dobrym stanie. 10364

Szafy sklepowe oszklone, zdatne do każdego interesu, oraz fortepian Kralla i Seidlera, kredens, biurko, garnitur mebli i szafka do bielizny, wszystko w dobrym stanie tanio do sprzedania. Ulica Czysta № 6 nowy, w sklepie L. Tarnowskiego. 10339

Do sprzedania dubeltówka iglicowa, podwójne lufy Bernarda. Obejrzeć można: Świętojerska № 18, mieszkania 8, od godziny 12-tej do 5 po południu; tamże wiadomość o 2-ch letnich mieszkaniach w Skierniewicach. 10348

Interesa handl. i majątk.

Pałacyk w Alei Róż piętrowy, z ogródkiem, stajnią, wozownią i obszernem pomieszczeniem dla służby w suterenach, wytwornie urządzony do sprzedania, lub zamiany na dom. Wiadomość: Długa № 20, mieszkania 3. 10026

Placu łokci □ 15,000, na willę, fabrykę, lub zakład przemysłowy, przy stacji Nowo-Mińsk, tanio do sprzedania. Wiadomość: Krucza 46, od 4—6 po południu, mieszkania 4. 10009

Poczthalterja w mieście powiatowem Kutnie do sprzedania. Bliższe szczegóły na miejscu. 10046

Suma rs. 10,000 na 7% potrzebna jest od 1 Lipca, na 1-szy numer, na dom położony na pryncypalnej ulicy, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami B. Z. 10278

Rubli 25,000 potrzeba na dom w Warszawie od 1-go Lipca r. b., zaraz po Tow. Kred. na 7%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Żelazna № 39, róg Ogrodowej, w składzie mąki. 10258

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem, kontraktem i patentem. Wiadomość na miejscu u właściciela zakładu, ulica Nowo-Wiejska № 26. 10262

Plac zawierający około 9,000 łokci, przy ulicy Dobrej, zdatny na fabrykę, do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata przysięgłego Adolfa Finkelhansa, przy ulicy Długiej № 38 (hotel Drezdeński), rano do 10, po południu między 5 a 7. 10109

U urzędnika powiatu Opatowskiego, Konstantego Pluty w Opatowie, jest do przejrzenia opis kilkunastu dzierżaw do wzięcia, oraz około 80 majątków do sprzedaży, położonych przeważnie w ziemi Sandomierskiej i w powiatach: Radomskim, Iłżeckim i Opatowskim. 10127

Kawiarnia przez lat 18 w jednem miejscu, do sprzedania. Bednarska № 10. 10098

Młyn. W każdym czasie jest do wydzierżawienia młyn wodny, o sześciu gankach, na obfitej wodzie, odległy od Mińska gubernjalnego wiorst 23. Do prowadzenia interesu potrzeba kapitału od 6 do 8 tysięcy rubli. Adres: Mińsk-Gubernjalny, Zarząd Dóbr Gródek Hrabiów Tyszkiewiczów. 9846

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Jest do odstąpienia zaraz handel towarów kolonjalnych i różnych delikatesów lub do wydzierżawienia za cenę przystępną. Bliższa wiadomość w kiosku przy ratuszu. 1395

Potrzebna jest suma od rs. 1,500 do rs. 2,000, na pierwszy numer domu murowanego na Szmulowiźnie, na spłacenie wierzyciela, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu na Szmulowiźnie pod № 139, przy ulicy Zofja. 10024

Szynk dobrze procentujący do sprzedania jedynie z powodu wyjazdu. Szmulowizna, ulica Prawa Szosa № 5, dom p. Uszyńskiego.

Potrzebne 8 do 9 tysięcy rs., na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego, wartującego 100.000 w gubernji Piotrkowskiej, blizko kolei. Wiadomość: Marszałkowska 145, mieszkania 35, od 1 do 4-ej. 10226

Wspólnik potrzebny jest z kapitałem rs. 5,000, do korzystnego interesu, w dobrym punkcie i dobrze prosperujący, od lat 20-tu egzystujący. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. R. 10247

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem i 4-letnim kontraktem. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 1. 10095

Poszukuje wspólnika lub wspólniczki, ta ostatnia ma pierwszeństwo z kapitałem 6—8,000 rs., do interesu wyrobionego i korzystnego. Oferty upraszam składać poste-restante M. Z. № 5. Warszawa. 10140

Sklep do sprzedania, z urządzeniem, w dobrym punkcie, za nizką cenę, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.

Magle są do sprzedania, za przystępną cenę. Żurawia 28. 10171

Magazyn konfekcji i sukien z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania zaraz. Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. P. 10084

Potrzebne są rs. 2,750 i 3,750 do spłaty, na nieruchomość wysokiej wartości, bez pośrednictwa. Wiadomość: A. Nowakowski i Syn, Bielańska № 3. 9483

16 placow ze 100-u jest do sprzedania, mających od 3,000 do 7,000 ł. □, w osadzie Kamionek D. granicząцej z teritorjum Pragi, za rogatkami Moskiewskiemi (Groch.), położonej po nad szosą lubelską, a drogą żelazną Warszawsko-Terespolską. Nabywcami poprzednich placów są po większej części fabrykanci, rzemieślnicy, przemysłowcy i handlujący. Warunki kupna przystępne. Wiadomość: ulica Złota № 39 nowy, 21 dawny, mieszkania 47, we czwartki, od godziny 4-ej po południu. 7963

Placu 20,000 łokci □, przy ulicy Brzeskiej na Pradze, obok dworca kolei i linji tramwajowej; na magazyny, fabrykę lub hotel, razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Dobra № 12, 1-e piętro.

Dzierżawa folwarku 12 włók, blizko Warszawy. do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość u p. Janiszewskiego, Krochmalna № 24 i 34 w Warszawie. 9900

Dystrybucja, wiktuały, materjały piśmienne i norymberskie, kantor pism, będące w jednych rękach lat 20, z powodu zmiany losu do sprzedania. Świętokrzyzka 3.

Apteka do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym p. Mrozowskiego, ulica Miodowa. 1351

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Mylna № 5. 1394

Pacht 200 krów pod Warszawą do wydzierżawienia na garnce od Lipca. Kasa łazienek Kurtza Marjensztadt, 5—7 wieczorem. 10274

Ogród owocowy (około 12,000 drzew) pod Warszawą, do wydzierżawienia każdej chwili. Bliższa wiadomość: Kasa łazienek Kurtza, Marjensztadt, 5—7 wieczorem. 10288

Suma rs. 35,000 w całości lub w dwóch częściach na 1-szy numer hypoteki domów w Warszawie po Towarzystwie, natychmiast jest do wypożyczenia. Zgłosić się można na ulicę Kruczą № 35 L. A., dom Irlichta, 3-e piętro, do p. Heleny Arkuszewskiej po informację. 10395

Rs. 7,000 lub mniej do umieszczenia, na pierwszy lub drugi numer hypoteki. Wiadomość. Solna 18, m. 4. 10396

Rs. 2,200 na 1-szy numer hypoteki jest do odstąpienia. Wiad. w kancelarji notarjusza Aleksandrowicza, Miodowa № 11. 10399

Rubli 4,000—6,000 do umieszczenia, na 1-y numer hypoteki. Wiadomość u adw. przys. Kozłowskiego, Krakowskie-Przedmieście 15.

Są do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca r. b. w handlu wódek przekąski—wymaganą jest kaucja. Wiadomość: plac Zamkowy № 93, u gospodarza, od godziny 9-ej do 10-ej rano. 1425

Potrzebna jest pożyczka rs. 9,900, na spłatę takiejże sumy na 1-m n-rze po Towarzystwie Kredytowem zapisanej w hypotece. Prócz tego rs. 3,000 po prywatnej wierzytelności—a to na dom murowany, wartości rs. 50,000 mający. Wiadomość u stróża, Walicow № 1/13. 10334

Sklep do sprzedania na ulicy Pańskiej pod № 63, nowy 85; za przystępną cenę. 10379

Do odstąpienia sklep wiktuałów bardzo dobrze procentujący. Wiadomość: Freta 16.

Szynk dobry można nabyć na dogodnych warunkach. Krucza 49, m. 13. 10386

Potrzebne summy 10,000—15,000 i 15,000 do 20,000 rubli na dobra ziemskie, zaraz po Towarzyst. Kred. Oferty przyjmie kantor Kurjera signum: Pieniądze. 10393

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Kościelna № (16) 12. 10332

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. Plac Witkowskiego № 3. 10337

Skład węgla od lat dawnych egzystujący, do wynajęcia zaraz. Furmańska 16. 1421

Folwark, mila od Pragi, włók przeszło 10, jest do sprzedania. Wiadomość szczegółowa: Wspólna № 15, m. 13, od g. 2—5.

Wyjeżdżając sprzedaję folwark 207 morgowy, 4 wiorsty szosą od Warszawy, na dogodnych warunkach, powozik, chomonta angielskie, kasę ogniotrwałą, u pp. Bukspana i Lubelskiego, Tłomackie 9.

Lokale.

Tanie mieszkania w domu nowym i do wymagań komfortu zastosowanym, a mianowice: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia od 160 rs., 3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 190 rs. Śliska № 50 nowy. Tamże stajnia i wozownia za 80 rs. Wiadomość na miejscu codziennie od 5—7 po południu. 1410

Miodowa 15 nowy polic., do wynajęcia lokale, po 3 i 2 pokoje, oraz jedna wozownia. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1393

Sklep obszerny z pokojem, w którym obecnie znajduje się skład bielizny, do wynajęcia od św. Jana, Miodowa № 15 nowy polic. Wiad. w biurze właściciela domu. 1392

Sklep obszerny z mieszkaniem. Twarda 7, róg Marjańskiej, do wynajęcia w każdym czasie. 10199

Od 1-go Lipca r. b. potrzebny lokal na większy warsztat mechaniczny, przy ulicy Marszałkowskiej lub w blizkości tejże. Oferty proszę złożyć: Mazowiecka, dom Emla № 11, u Quaasa. 10256

Do wynajęcia od 1-go Lipca lokal parterowy z 7 pokojów złożony, ze wszelkiemi wygodami. Cena przystępna. Wiadomość: Erywańska 8, u stroża. 10264

Kto sobie życzy lokalu spokojnego, ciepłego, słoneczna strona, dwa wchody, jeden ogrzany, 3 duże pokoje, kuchnia werenda ciepła woda, za rs. 260, od 1 Lipca. Ulica Ogrodowa № 34. 10291

Poszukuje się w Wierzbnie pokoju, ze wspólną kuchnią, dla dwóch dam, ze służącą, od 1 Lipca do 15 Sierpnia. Adres: Chmielna 56, mieszk. 15. 10324

5 pokojów, przedpokój, kuchnia na parterze, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca, cena 500 rs. rocznie. Wilcza № 2, róg Alei Ujazdowskiej, stróż wskaże. 10328

Poszukuje się mieszkania, składającego się z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni, w blizkości Placu Teatralnego. Łaskawe oferty uprasza się pod lit. E. F. 120 poste-Restante.

Do wynajęcia zaraz 3 umebiowane pokoje z usługą, od frontu, razem lub osobno, do 1 Września. Hoża 20, m. 5. 10305

Pokój duży frontowy o dwóch oknach, z osobnem eleganckiem wejściem, do wynajęcia. Może być ze wspólnym umeblowanym salonem. Ul. Oboźna № 5, róg Sewerynowa, wiadomość w mieszk. № 6. 10293

Nowy-Świat № 1, od 1-go Lipca do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze 5 obszernych pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby z dwoma wejściami, wodociągiem, zlewem i innemi wygodami. Wiadomość na miejscu od godz. 11 do 6, stróż wskaże. 10148

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską w willi № 4 l. A w Sielcach obok Marcelina, składające się z 4, 2 lub jednego pokoju z kuchniami, werendami i balkonami, ceny znacznie zniżone. spacer w parku. Wiadomość: ulica Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 10257

Pokój duży lub mały, z meblami lub bez, samowarem, usługą, na żądanie całodziennem życiem, od 1 Lipca. Bracka 10. 10172

Pokój porządnie umeblowany, od 1 Lipca do wynajęcia. Ul. Zgoda № 7, stary 3, drugie piętro, mieszk 5, w oficynie. 10143

Umeblowany elegancko z fortepianem lokal porządny, frontowy, 2-e piętro, z balkonem: salon, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, do wynajęcia na 2 miesiące, dla przybyłej na kurację przyzwoitej, odpowiedzialnej osoby lub rodziny. Królewska 1, mieszk. 9, blizko ogrodu. 10154

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, za 400 rs. rocznie. Aleksandrja № 17. 9366

Sklepy tanio do wynajęcia przy ul. Nowo-Senatorskiej № 6. 9863

Elegancki lokal, 8 pokojów, kuchnia, kąpiel, z żyrandolami do gazu i wszelkiemi wygodami, za 750 rs. rocznie. Chmielna 134.

Lokal po bawarji, oraz sklep z pokojem do wynajęcia. Chłodna № 19. 9794

6 pokojów, 1-sze piętro, ulica Marszałkowska, pięknie odświeżone, z wszelkiemi wygodami, może być zajęte wkrótce. Cena przystępna. Wiadomość: Wilcza № 33, u właściciela. 10023

Pokoje kawalerskie na parterze i 1-m piętrze, z usługą, mogą być i z meblami, do wynajęcia od 1-go Lipca. Marszałkowska № 114 róg Złotej. Wiadomość tamże w magazynie mebli Piechowskiego. 1214

Letnie mieszkanie w willi Jedlin № 4, gminie Mokotów, wprost promenady, składające się z salonu z werendą, jadalni, gabinetu, kuchni, spiżarni i piwnicy, w miejscowości nader przyjemnej, w ogrodzie zadrzewionym z sadzawką, jest do najęcia. Willa rzeczona razem ze stajnią, wozownią, zabudowaniami gospodarczemi, holendernią murowaną i gruntem 64,000 łokci □, jest do sprzedania lub zamiany. Wiadomość na miejscu, u ogrodnika. 10186

Sklepik do wynajęcia od 1-go Lipca 1886 r., przy ulicy Żytniej № 12, wiadomość u właściciela domu. 10220

Jeden lub dwa ładne pokoje do wynajęcia z meblami lub bez. Jerozolimska 27, mieszk. 16, wejście od Kruc ej. 10184

Letnie mieszkanie tuż pod lasem sosnowym w Skierniewicach, wiorsta od dworca dr. żel., 2, 3 lub 4 pokoje, po rs. 15 pokój. Wiadomość na miejscu u kolonisty Kowalskiego (na Czerwonce) lub w Warszawio na kolei Wiedeńskiej w telegrafie u woźnego.

Pokój umeblowany, z przedpokojem do najęcia. Danielewiczowska № 16, mieszkania 12. 10125

2 lokale: każdy cztery pokoje, (z których dwa obszerne), przedpokój, balkon, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od św. Jana. Ogrodowa № 14. Lokale te mogą być złączone. 10137

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, przy uczciwej familji, zaraz lub od 1-go Lipca, może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Krucza № 38, m. 10. 10005

Pokój do najęcia z meblami i usługą, zaraz lub od 1-go Lipca. Wspólne wejście. Nowy-Świat № 62, mieszkania 16. 9975

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, komórka, wodociąg, klozet oddzielny, na 3-m piętrze, 192 rs. rocznie. Żurawia 43. 9978

Przy ul. Nowo-Wielkiej, pod № 5 nowy pol., do wynajęcia od 1 Lipca r. b., osobny jedno-piętrowy domek, gdzie dotąd była fabryka sztukatorską, za cenę rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy domu. 9554

Przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej-Bramy, w domu pod № 6, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. mieszkanie, 4 pokoje duże i kuchnia duża, między temi salon o 3-ch oknach, na 1-m piętrze, od frontu ulicy Żabiej, z widokiem na ogród Saski, gdzie od lat sześciu egzystuje magazyn i pracownia ubiorów damskich, za cenę rs. 525 rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 9729

Sklep (obecnie razura) z pokojem i kuchnią, razem lub oddzielnie do najęcia od 1-go Lipca r. b. pod № 1 Marjańska. 9420

Pokój dla kawalera przy familji, Marszałkowska 120, mieszk. 7. Wiadomość od 2—4 po południu. 9844

Zaraz do wynajęcia, Leszno, 18, pokój umeblowany, za 16 rubli miesięcznie, skład za 200 rubli rocznie. 10378

Letnie lokale są do odnajęcia № 110, zaraz za rogatką Mokotowską, w ogrodzie pokój duży, z balkonem i pokój mniejszy z kuchnią oddzielną, oraz i dwa pokoje. Wiadomość w rogatce. 10371

Od 8-go Lipca jest do odstąpienia za rs. 275—trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew, 2 wejścia, na 1-m piętrze, przy ulicy Nowy-Świat № 21. Wiadomość u stróża. 10356

Z powodu wyjazdu, od św. Jana trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z usługą, z meblami do wynajęcia, lub oddzielne pokoje. Ulica Chłodna № 8, mieszk. 32. 10350

Bracka 18, wprost ul. Widok, do wynajęcia na 1-m piętrze 5 pokojów, kuchnia, pomieszczenie dla służby, wszelkie wygody gospodarskie; widok na ogród. Na 2 i 3-m piętrze po 2 pokoje z przedpokojami. Ceny przystępne. Dowiedzieć się u rządcy domu, rano do 10 i od 3—5. 10347

3 pokoje obszerne z kuchnią do wynajęcia od 1-go Lipca. Nowy-Świat 12. 10408

Duży pokój umeblowany, gmach teatralny № 23, mieszkania 18. 10410

Pokój umeblowany, z kuchnią i przedpokojem, przy mieszkaniu emeryta. Chłodna № 46, mieszkania 16. 10409

Do wynajęcia zaraz pokój na 1-m piętrze od frontu, umeblowany, osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 10404

Od 1-go Lipca do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą i samowarem. Wiadomość: Szkolna № 1, mieszkania 7. 10391

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4 nowy, mieszk. 5.

Pokój frontowy z meblami, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Elektoralna № 18, mieszkania 6. 10362

Do wynajęcia salon z meblami, każdego czasu, rs. 12 miesięcznie. Złota 3, mieszkania 11. 10369

Mokotowska 58, w blizkości placu św. Aleksandra, 5 pokojów, 2 przedpokoje, pasaż i kuchnia. 10358

Pokój duży jeden lub dwa, z przedpokojem są do wynajęcia za bardzo nizką cenę. od 8-go Lipca do Nowego-Roku. Karmelicka № 6 nowy, mieszkania 11. 10370

Letnie mieszkanie, st. Otwock, 3 pokoje lub 2 z meblami, w blizkości stacji, do wynajęcia. Adres: Hoża 34, u rządcy domu.

Letnie mieszkanie składające się z jednego obszernego pokoju, kuchni i schowanka, w dużym cienistym ogrodzie, tuż za rogatką Belwederską, jest do wynajęcia w porządnym i czysto utrzymanym domu. Cena przystępna. Wiadomość u p. Ryszarda Wildt, ulica Parkowa № 23, za Belwederską rogatką. 10351

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Lokal i rządca. Trzy pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, wygódka; wynajmujący może prowadzić meldunki. O warunkach można się dowiedzieć u obecnego rządcy albo u samego właściciela. Smolna № 19. 1021[illegible]

Mamy dowody wyleczenia przez miesiąc nerek pęcherza; można wyjechać na wspólny koszt. Oferty do kantoru Kurjera Warszawskiego „Mężczyznie." 998[illegible]

Wykwalifikowany introligator i galanternik, z powodu nadchodzących wakacji przyjmuje do nauki panów studentów lub innych, którzyby się chcieli dla przepędzenia czasu w tymże zawodzie kształcić. Nowy-Świat № 28 nowy, 30 stary. W. Krochmalski. 10049

Śmietana wyborowa, zawsze świeża. Skład produktów wiejskich. Marszałkowska 119.

Czereśnie zawsze świeże, kop. 12 funt, z ogrodu p. Jankowskiego. Skład produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 1007[illegible]

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Paryzkim sposobem pranie koronek tanio Senatorska 10—29, prawa oficyna. 887[illegible]

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № [illegible] Kantor przewozowy załatwia wszelkie ekspedycje na kolejach i komorze, przewóz wszelkich towarów inwentarza i mebli. Przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, lustra, fortepiany i posiada gotowe skrzynie na składzie. Telefonu № 135. 12[illegible]

Najtrwalsze a nie drogie pończochy, skarpetki, rękawiczki. Marszałkowska 13[illegible] blizko ogrodu. 9642

Na czasie. Do Ciechocinka wyjeżdża osoba godna zaufania, życzy sobie zabrać panienkę. Ulica Pańska 19, 1-e piętro. 102[illegible]

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i oddzielnych pokojach, opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka, opłata nizka. Bednarska № 21. 9255

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za opłatą rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16 mieszkania 20. 10394

Osoba wyjeżdżająca do Szczawnicy, szuka towarzyszki na wspólny koszt. Adres: Marszałkowska 88, mieszk. 12, między godziną 12 i 4-tą. 10374

W przejeździe z Orlej na kolej Terespolską, pozostawiono w dorożce paczkę zawierającą kaftanik, damski, oszyty koronką. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą na ulicę Orlą № 13, do pracowni sukien. 10411

Tanio przyjmuje się do roboty i przeróbki suknie i bieliznę damską, jak również obstalunki na krawaty. Chłodna 32, mieszkania № 11. 1033[illegible]

Przeprowadzania większych domów przedejmuje się stolarz Zieliński, ulica Bednarska № 23. Odpowiada za wszelkie uszkodzenia. 1034[illegible]

Zgubiono paszport Jadwigi Kowalskiej wydany przez wójta gminy Bliźnia Wielka powiatu Kolskiego, gub. Kaliskiej. Uprasza się o odniesienie na ul. Zielną 21, mieszk. [illegible] za nagrodą. 1427

Zegarki stalowe damskie i męzkie, w najnowszych fasonach i konstrukcji, regulatory: stołowe paryzkie i budziciele, nadeszły do składu zegarków M. Pozzi, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej), ceny nizkie. 142[illegible]

Zaginął pies, wyżeł angielski, maści [illegible]tej, pod szyją biały, końce łap białe, [illegible]cio-miesięczny; wabi się „Trym." Proszę o odprowadzenie na Leszno pod № 24, za nagrodą, do Szpotakowskiego. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty na drogę sądową.

W dniu 19 b. m., na stacji Bzin drogi żelaznej Iwang.-Dąbrowskiej zamieniona została walizka z rzeczami, po którą właściciel z doręczeniem zamienionej zechce zgłosić na ulicę Wspólną № 36, mieszk. [illegible] w Warszawie. 10165

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Довoлено Цензурою Варшава 14 (26) Іюня 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.